

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

prof. dr hab. Dobrochna Wójcik

***Stosowanie w postępowaniu karnym
narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących
oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa***

Warszawa 2012

Spis treści

| | |
|---|----|
| 1. Rys historyczny | 1 |
| 2. Krótka historia oceny ryzyka recydywy, podejście kliniczne i aktuarialne w postępowaniu z przestępcami | 6 |
| 3. Opracowanie Modelu oceny recydywy – Risk/Need/Responsivity (RNR)..... | 10 |
| 4. Omówienie kolejnych generacji narzędzi oceny ryzyka recydywy | 19 |
| 5. Charakterystyka stosowanych narzędzi diagnostyczno-prognostycznych..... | 23 |
| 5.1. Skala Offender Group Reconviction Skala - OGRS..... | 25 |
| 5.2. Offender Assessment System OASys..... | 25 |
| 5.3. Narzędzie stosowane wobec nieletnich - Asset | 29 |
| 5.4. Level of Service Inventory – Revised LSI-R..... | 31 |
| 5.5. Skale stosowane wobec sprawców przestępstw seksualnych i agresywnych. | 32 |
| 6. Ocena skuteczności narzędzi prognostycznych w świetle badań empirycznych.. | 37 |
| 7. Krytyczna ocena stosowania narzędzi oceniających ryzyko recydywy | 50 |
| 8. Ocena ryzyka ponownej przestępczości - i co dalej?(What Works in correction?) | 56 |
| 9. Polskie doświadczenia..... | 64 |
| 10. Podsumowanie | 67 |

1. Rys historyczny

Zainteresowanie kryminologów i praktyków przewidywaniem recydywy i poszukiwaniem skutecznych narzędzi prognostycznych, a także oceny na ich podstawie – ryzyka powrotności do przestępstwa i opracowania programów mających temu zapobiec, zaczęło się w Stanach Zjednoczonych w latach trzydziestych ubiegłego wieku.¹ Wśród wielu wybitnych uczonych zajmujących się tą problematyką pionierami w tym zakresie byli niewątpliwie tacy autorzy amerykańscy jak: E.W. Burgess i S. i E. Glueck'owie, których prace wywarły wpływ na kryminologię światową, w tym również polską, a uzyskane przez nich wyniki były wielokrotnie cytowane i weryfikowane przez wielu badaczy. Warto więc zainteresować się, jeżeli nawet nie oryginalnymi ich pracami, to szczegółowym, krytycznym ich omówieniem dokonany w naszym piśmiennictwie kryminologicznym przez Z. Ostrihanską, która na początku lat 60 prowadziła badania nad prognozą recydywy u nieletnich². Innym polskim kryminologiem zajmującym się w tamtym okresie problematyką indywidualnej prognozy był P. Zakrzewski³.

O prognozowaniu zmian w rozmiarach, nasileniu i strukturze przestępczości obszernie pisał J. Jasiński.⁴ W ostatnich zaś latach problem zależności między przestępczością a różnorodnymi czynnikami społecznymi i psychologicznymi, czyli

¹ Z Ostrihanska, *Prognoza recydywy u nieletnich przestępców oraz wyniki badań prognostycznych 180 recydywistów w wieku 15-16 lat*, Archiwum Kryminologii t. III, Warszawa 1965, s. 136.

² Z. Ostrihanska, op.cit. s. 121- 281. Badaniami tymi objęto dwie grupy nieletnich recydywistów, wyniki pierwszej z nich miały dostarczyć danych do sporządzenie eksperymentalnej tablicy prognostycznej. Badanie drugiej posłużyło sprawdzeniu prognoz postawionych przy pomocy opracowanej tablicy. Na podstawie uzyskanego materiału dokonano analizy trafności prognoz. Stawiane w obu grupach prognozy miały charakter kliniczny. Trafność prognoz była bardzo wysoka, zwłaszcza gdy przewidywano dalszą przestępczość (78,4%), mniej trafne okazały się prognozy postawione tym nieletnim, którzy nie popełniali ponownych przestępstw, aż 30% z nich nie zostało recydywistami a postawiono im złą prognozę. Warto zauważyć, że jak wynika z rozdz. 6 niniejszego opracowania, wyniki trafności prognozy aktualnych badaniach są zbieżne, lub nawet nieco niższe od tych „klinicznych” sprzed 50 lat.

³ P. Zakrzewski, *Prognoza społeczna w kryminologii*, Państwo i Prawo 1961, n. 10, oraz tenże *Zagadnienie prognozy kryminologicznej*, Warszawa 1964,

⁴ J. Jasiński, *Prognozowanie przestępczości, jako zjawiska masowego*, Warszawa 1980.

czynnikami ryzyka recydywy, zajmowała się A. Szymanowska⁵ W badaniach przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości dotyczących probacji, oceniano czynniki ryzyka ponownej przestępczości w kontekście skuteczności dozoru kuratora w okresie próby.⁶ W wielu jednak innych empirycznych badaniach kryminologicznych prowadzonych w naszym kraju, uważny czytelnik znajdzie informację o rozmaitych czynnikach wykazujących korelację z przestępczością.

Przeprowadzane w różnych krajach, głównie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Europie, liczne badania prognozy powrotnej przestępczości, opracowywane na ich podstawie tablice prognostyczne i programy resocjalizacyjne stale jednak nie zadowalały uczonych, gdyż wyniki ewaluacji sprawdzające skuteczność narzędzi i programów były rozbieżne⁷. Na dobrą sprawę ta sytuacja trwa do dziś i mimo, że aktualnie konstruowane narzędzia diagnostyczno-prognostyczne i opracowywane programy, a przynajmniej niektóre z nich, odznaczają się dużo większą precyzją a przy ich opracowywaniu popełnia się mniej błędów metodologicznych, stale jeszcze wyniki badań ewaluacyjnych nie są w pełni zadowalające,^a o zgłaszanych przez różnych badaczy uwagach krytycznych, zastrzeżeniach i wątpliwościach będzie mowa w dalszej części opracowania. Badań prognostycznych nie przerwało nawet zakwestionowanie w połowie lat 70 ubiegłego wieku przez R. Martinsona skuteczności interwencji korekcyjnych podejmowanych wobec przestępców i ogłoszonej przez niego słynnej tezy „Nothing Works”, negującej możliwości ograniczania przestępczości wskutek takich działań.⁸ Zwolennicy idei resocjalizacji nie składali broni i będąc przekonani o słuszności swych poglądów kontynuowali pracę tworząc w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku ruch „What works”, składający się z praktyków i badaczy, przeciwników tezy Martinsona,

⁵ A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej?* Warszawa 2003.

⁶ D. Wójcik (red): *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki, współautorzy: P. Bachmat, K. Buczkowski, B. Czarnicka-Działuk, K. Drapała, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, A. Więcek-Durańska*, Warszawa 2010.

⁷ D. Wójcik, *Skuteczność ograniczających recydywę programów w probacji*, w: P. Hofmański, St. Waltoś (red): *W kręgu prawa nieletnich. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Marianny Korcyl-Wolskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 175 i n.

⁸ A. Marek, *Funkcje kary pozbawienia wolności na tle zmian polityki karnej*, w: S. Leleńtal, G. Szczygieł (red): *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Białystok, 2009, s. 61 i n. B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Warszawa, 2001, s. 71 i n.

prezentujących wyniki badań udowadniających, że odpowiednio przygotowane programy przy spełnieniu określonych warunków i ścisłym przestrzeganiu opracowanych zasad i procedur mogą w znaczącym stopniu ograniczać powrotną przestępczość.⁹ Ruch „What works”, określany także w literaturze jako „Evidence based criminal policy” (polityka karna oparta na wynikach badań naukowych), którego działalność rozpowszechniła się w wielu krajach, znacząco przyczynił się do rozwoju badań naukowych dotyczących oceny ryzyka recydywy i opracowywania skutecznych interwencji – czyli programów resocjalizacyjnych, nastawionych na ograniczanie przestępczości.¹⁰ Upowszechnienie badań naukowych zajmujących się prognozowaniem powrotnej przestępczości i możliwość ich wykorzystania przez wymiar sprawiedliwości został dostrzeżony w wielu państwach borykających się z narastającym problemem recydywy i związanymi z tym znacznymi kosztami przeznaczanymi na więziennictwo i probację, przy niewielkich wynikach stosowanej dotychczas represyjnej polityki karnej. Nie budzi więc zdziwienia, że możliwościami prognozowania recydywy zainteresował się również nasz wymiar sprawiedliwości projektując skonstruowanie narzędzia diagnostyczno-prognostycznego przeznaczonego do oceny ryzyka ponownej przestępczości i zgłaszając odpowiedni temat do Instytutu. Tym bardziej, że od dawna polscy kryminolodzy zwracali uwagę na małą efektywność represyjnej polityki karnej w naszym kraju; J. Jasiński,¹¹ K. Krajewski,¹² A. Marek,¹³ M. Melezini¹⁴ postulując zmiany w polityce karnej, która winna być bardziej ukierunkowana na stosowanie kar i środków alternatywnych.¹⁵

⁹ F.T. Cullen, P. Gendreau, *From nothing works to what works: Changing Professional Ideology in the 21 Century*, *The Prison Journal* 2001, 15, s. 330 -356. Także A. Marek, *Funkcje kary...* op.cit., s. 63 i n. B. Stańdo-Kawecka, *Ruch What Works i „nowa resocjalizacja” - nowa perspektywa w polityce karnej*, w: V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red): *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej*, Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi, Warszawa 2010, s. 902.

¹⁰ Obszerniej o rozwoju i dokonaniach ruchu „What works” por. B. Stańdo-Kawecka. *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*, *Probacja*, 2010, nr. 1, s. 14 i n.

¹¹ J. Jasiński, *Punitivność systemów karnych*, *Studia Prawnicze*, 1973, z. 35.

¹² K. Krajewski, *Spór o politykę karną w Polsce: Problem kary pozbawienia wolności*, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 2007, nr. 54, s. 12 i n.

¹³ A. Marek, *Rola kary pozbawienia wolności na tle tendencji w polityce kryminalnej*, w: A. Marek (red): *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, Warszawa, 1990, s. 236 i n.

¹⁴ M. Melezini, *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce XX wieku*, Białystok 2003.

¹⁵ W. Klaus, I. Rzeplińska, D. Woźniakowska-Fajst, *Punitivity in polish law, public opinion and penal policy*, w: H. Kury, E. Shea (eds): *Punitivity. international developments. vol. 2 Insecurity and*

W tym momencie nie bez znaczenia będzie odniesienie się do rozwijających się, zwłaszcza w krajach zachodnich naszego kontynentu, od około 20-30 lat koncepcji dotyczących zmian w podejściu do przestępczości, w postulowanych i realizowanych reakcjach na nią, poprzez zmiany w polityce karnej i – szerzej - zmiany polityczno-gospodarczo-społeczne, występujące we współczesnych społeczeństwach. Według D. Garlanda żyjemy w „*high crime society*”, gdzie wysoka przestępczość jest normalnym faktem społecznym.¹⁶ Istotnym więc zadaniem wymiaru sprawiedliwości stają się działania nastawione na redukcję przestępczości, ograniczanie jej szkód i ochrona przed nimi społeczeństwa. Poglądy i koncepcje te upowszechniają się również w naszym kraju, warto zastanowić się, czy chcemy, je w pełni zaakceptować? Nie miejsce tu na szerszą charakterystykę tych koncepcji, warto tylko w kontekście problemu, który opracowuję zastanowić się, co na ten temat ma do powiedzenia tzw. nowa penologia.¹⁷ Według jej postulatów najważniejszym zadaniem wymiaru sprawiedliwości jest zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony społeczeństwu w sposób najskuteczniejszy i zarazem najmniej kosztowny. Nie można więc zajmować się indywidualnym sprawcą, sporządzając diagnozę jego przestępczego zachowania i stawiając prognozę oceniającą przyszłe postępowanie. Zakwalifikowanie konkretnego sprawcy do określonej grupy ryzyka, nie będzie pociągało za sobą konieczności postawienia indywidualnej diagnozy i prognozy i będzie skutkowało orzeczeniem sądu odpowiednim dla tej kategorii przestępców. Nowa penologia kwestionuje możliwość postawienia trafnej indywidualnej prognozy, można natomiast prognozować zachowanie w przyszłości grupy osób posiadających te same lub zbliżone czynniki ryzyka i na tej podstawie określić karę. Nie można jednak ustalić, czy indywidualna prognoza będzie trafna, można tylko podjąć określone decyzje i działania, które „w sensie statystycznym będą trafne”, chociaż może się zdarzyć, że konkretny przestępca otrzyma karę niższą bądź wyższą, niż gdyby ją orzeczono na podstawie indywidualnie postawionej wobec niego prognozy. „Trafność decyzji diagnostycznej i prognostycznej nie zależy więc od tego, czy

Punitiveness, Bochum, 2011, s. 245-268. J. Skupiński, J. Jakubowska-Hara, *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Warszawa, 2009.

¹⁶ D. Garland, *The Culture of control. The Crime and social order in contemporary society*. Chicago, 2001.

¹⁷ J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa, 2006, s. 151 i n.

jesteśmy w stanie ocenić zachowanie konkretnego człowieka, ale od tego, czy przyjęte do oceny kryteria pozwalają tak zarządzać populacją sprawców, aby znacząco zmniejszyć ryzyko i szkody wywołanie przestępczością w sposób jak najmniej kosztowny dla społeczeństwa.”¹⁸ Możemy postawić pytanie, czy akceptujemy taką tezę? Czy będziemy wprowadzać ją w życie i czy bierzemy odpowiedzialność za wynikające z niej skutki? Paradygmat społeczeństwa ryzyka wiąże się z pytaniem, jak w zaawansowanych procesach modernizacji można uniknąć, systematycznie „produkowanego ryzyka i zagrożeń i jak je skanalizować, zbagatelizować, udramatyzować, żeby nie przekroczyły granic tego „co dopuszczalne” Współczesne rodzaje ryzyka różnią się od tych z poprzednich epok przez swoją globalność.”¹⁹ Potrafimy ryzykiem zarządzać, szacować je, ograniczać i minimalizować. Nigdy jednak takiego globalnego ryzyka nie zlikwidujemy. Czy więc musimy się nauczyć z nim żyć ? Czy możemy twierdzić, że takim globalnym ryzykiem, zagrożeniem jest przestępczość? U nas w kraju? A na świecie? Jak twierdzi Beck, różnego rodzaju ryzyka „są związane z modernizacją, stanowią uboczny produkt rozwoju i postępu społeczeństwa industrialnego.”²⁰

¹⁸ J. Utrat-Milecki, op.cit., s. 151.

¹⁹ P. Sztompka, *Nowoczesność, ponowoczesność i globalizacja. Współczesne społeczeństwo polskie wobec przeszłości*, wykłady z psychologii i socjologii, www.internet P. Sztompka, *Nowoczesność itp.*

²⁰ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.

2. Krótka historia oceny ryzyka recydywy, podejście kliniczne i aktuarialne w postępowaniu z przestępcami

Zmiana podejścia w postępowaniu z przestępcami doprowadziła też do ukształtowania się nowego języka²¹ dotyczącego oceny ryzyka, utworzenia pewnych pojęć, których przytoczenie i wyjaśnienie wydaje się przydatne. Przede wszystkim należałoby powiedzieć, jak będziemy określać, czym jest ryzyko. Badacze różnie je definiują, a trzeba dodać, że pojęciem tym posługują się także praktycy stosując różne określenia.²² H. Kemshall zauważa, że w tradycyjnym znaczeniu ryzyko było terminem neutralnym, znaczyło szansę na wygraną lub stratę (lub szacowanie prawdopodobieństwa zaistnienia pozytywnych i negatywnych zdarzeń), jednak z czasem pojęcie to ewoluowało i obecnie coraz częściej jest utożsamiane z zagrożeniem, niebezpieczeństwem lub szkodą (negatywnymi i nieszczęśliwymi zdarzeniami). Definicja ryzyka nie jest jasna, tak samo, jak nie ma zgodności co do definiowania stopni czy natężenia ryzyka, gdyż jest to określane arbitralnie, stosowane zarówno przez praktyków (przez różne służby np. w opiece społecznej, zdrowiu czy wymiarze sprawiedliwości) oraz przez różnych badaczy.

W związku z nowym podejściem do oceny przestępczości obecnie w wielu krajach przyjmuje się, że podstawowym zadaniem instytucji wymiaru sprawiedliwości jest zapewnienie społeczeństwu ochrony przed przestępczością poprzez nadzorowanie przestępców, toteż ocena ryzyka recydywy i zarządzanie tym zjawiskiem mają istotne znaczenie.²³ Mogą być różne rodzaje ryzyka, nas interesuje ryzyko recydywy i poważnej szkody/krzywdy, przy czym podkreśla się, że nie są to zjawiska tożsame. Ocena ryzyka (*risk assessment*) jest to ocena prawdopodobieństwa ryzyka ponownej przestępczości i ewentualnie zaistnienia oraz wpływu poważnej szkody wyrządzonej ofierze przez sprawcę.

²¹ B. Stańdo-Kawecka, *Ruch „What works” i „nowa resocjalizacja” – nowa perspektywa w polityce karnej?*, op.cit., s. 905.

²² H. Kemshall, *Risk assessment and management of know sexual and violent offenders: A review of current issues*, Home Office. Police Research Series, Paper 140, s. 11.

²³ Tamże, s. 11 i n.

Zarządzanie ryzykiem (*risk management*) to ograniczenie prawdopodobieństwa i/lub wpływu ponownej przestępczości.²⁴

Warto przytoczyć bardziej kompleksowe określenie zarządzania ryzykiem opracowane w Australii.²⁵ Zarządzanie przypadkiem jest definiowane jako dynamiczny proces, w którym kurator (lub inny pracownik służb społecznych) jest odpowiedzialny za zachęcanie przestępcy do wypełniania indywidualnego planu zarządzania, w którego opracowaniu sprawca powinien aktywnie uczestniczyć i którego celem jest jego pomyślna integracja w społeczności. Podejście zarządzania przypadkiem zakłada, że kurator zapewnia sprawcy dostęp do różnych służb, które winny mu zabezpieczyć możliwość korzystania z tego co mu jest potrzebne oraz uczestniczenia w różnych programach czy terapii ukierunkowanych na zmianę czy ograniczenie jego kryminogennych potrzeb. Potrzeby kryminogenne, które generują przestępczość, pod wpływem odpowiednich działań służb probacyjnych czy socjalnych mogą ulec zmianie i przyczynić się do ograniczenia przestępczości u sprawcy.

Czynniki ryzyka (*risk factors*) obejmują statyczne i dynamiczne czynniki. Na czynniki statyczne składają się takie zmienne, jak wiek, płeć, liczba skazań, wiek pierwszego przestępstwa itp. W większości dotyczą historii przestępczości sprawcy. Czynniki statyczne nie ulegają zmianie i może dlatego, jak twierdzą niektórzy, są uważane za bardziej rzetelne niż dynamiczne wskaźniki przestępczości. Toteż przy konstrukcji pierwszych narzędzi oceny ryzyka recydywy w modelu RNR opierano się niemal wyłącznie na czynnikach statycznych. Natomiast do dynamicznych zaliczane są takie czynniki, które mogą ulegać zmianie np. pod wpływem działań korekcyjnych, jak np. nadużywanie alkoholu czy środków odurzających, zachowania agresywne, postawy, poglądy itp. Czynniki dynamiczne były (a może nawet jeszcze są) uważane za mniej precyzyjne wskaźniki przyszłego ryzyka. Jednak wielu uczonych uważa, że stosowanie jedynie samych statycznych czynników, nie pozwoli dobrze mierzyć przyszłego ryzyka recydywy, nawet przy uwzględnianiu warunków środowiska,

²⁴ Tamże, s.11i n.

²⁵ Government of Western Australia, Department of Corrective Services, Policy Directive 51 Case Management oraz Case Management Society of Australia Conference June 2009, s. 1. www.cmsa.org.au/definition

aktualnych sytuacji życiowych sprawcy, właściwości jego osobowości i innych mniej ważnych czynników. Obecnie postuluje się połączenie czynników statycznych z dynamicznymi, co ma zwiększyć prawdopodobnie skutecznej prognozy ponownej przestępczości, i co częściowo już się stosuje, chociaż niektórzy autorzy twierdzą, że istnieją wątpliwości, w jaki sposób należy tego połączenia dokonywać.²⁶ Potrzeby kryminogenne są dynamicznymi czynnikami ryzyka bezpośrednio związanymi z zachowaniem przestępnym. Czynniki statyczne mogą się zmienić tylko w jednym kierunku, tj. nasilić się, powodując wzrost ryzyka, natomiast czynniki dynamiczne mogą się zmieniać, w obu kierunkach i to właśnie powoduje, czy może powodować, zmianę zachowania sprawcy i ograniczenie prawdopodobieństwa jego recydywy.

Istnieją dwa podstawowe podejścia do oceny ryzyka, podejście kliniczne i statystyczne²⁷ (inaczej aktuarialne lub matematyczne). Oceny kliniczne mają niższy poziom precyzji i są podatne na subiektywizm oceniającego, ale pozwalają lepiej zrozumieć zachowania sprawcy, sytuację stresu jakiemu podlega i stresorów, jakie na niego wpływają. Te oceny pozwalają na prawidłowe ustalenie planu zarządzania i właściwy wybór odpowiedniego programu oddziaływania. Aktuarialna ocena ryzyka jest oparta na kalkulacji prawdopodobieństwa określonego zdarzenia. Na podstawie badań dużej liczby przypadków wybierane są pewne czynniki uprzednio istotnie statystycznie związane z ryzykiem. Panuje pogląd, że metody statystyczne mają większą „przewidywalność” i precyzję, ale mają też pewne istotne ograniczenia,²⁸ takie jak: 1. błąd ekologiczmu, czyli przenoszenia wniosków z bardziej złożonej na prostszą jednostkę analizy (*statistical fallacy*), 2. ograniczenia wynikające z zastosowania meta-analizy, która nie pozwala na skomplikowane interpretacje wyników, konkretnej osobie znajdującej się wewnątrz tej kategorii. 2. ograniczenia wynikające z zastosowania meta-analizy, która nie pozwala na skomplikowane interpretacje wyników, oraz 3. związane z niską podstawą szacowania (*low base rates*) wynikającą z małej częstotliwości ocenianego ryzykownego zachowania

²⁶ L. Craig, K. Browne, *Metody oceny ryzyka recydywy przestępstw seksualnych*. Dziecko Krzywdzone, 2007, nr. 18.

²⁷ H. Kemshall, *Risk assessment and management of know sexual and violent offenders...*, op.cit., executive summary s. 14 i n., także Z. Ostrianska, *Prognoza recydywy...*, op.cit., s. 124 i n.

²⁸ H. Kemshall, Tamże s. 14 i n.

w całości populacji, co obniża trafność prognozy. W sumie jednak w literaturze, zalecane jest połączenie metody klinicznej i statystycznej, jako sposobu poprawiającego jakość decyzji podejmowanych przez sądy i wzmocnienie ich racjonalności.

3. Opracowanie Modelu oceny recydywy – Risk/Need/Responsivity (RNR)

W roku 1990 D.A. Andrews, J. Bonta i R.D. Hoge²⁹ opracowali model *risk-need-responsivity* (RNR), który bardzo szybko stał się najbardziej znanym na całym świecie modelem szacowania ryzyka ponownej przestępczości oraz możliwości jej ograniczenia i resocjalizacji przestępców. Podstawą teoretyczną modelu była społeczna teoria uczenia, zagadnienia ogólnej teorii psychologii, oraz wybrane elementy psychologii poznawczej.³⁰ Podstawowymi zasadami są:

1. zasada ryzyka (*risk principle*),
2. zasada potrzeb (*need principle*),
3. zasada reaktywności (*responsivity principle*).

Wymienione zasady są podstawą skutecznej oceny ryzyka i rehabilitacji. Zgodnie z tym modelem zasada ryzyka jest oparta na założeniu, że można wiarygodnie przewidywać zachowanie przestępne i że intensywność interwencji ograniczającej ryzyko winna być dostosowana do poziomu ryzyka sprawcy oraz, że odpowiedni dobór sposobu interwencji (programu, terapii) powinien spowodować ograniczenie jego przestępczości.

Pierwsza zasada dotyczy oszacowania ryzyka ponownej przestępczości i stanowi, że intensywne programy korekcyjne (resocjalizacyjne) są przeznaczone wyłącznie dla sprawców o wysokim stopniu (nasileniu) ryzyka. (Podobne wnioski uzyskali w swoich badaniach Shermann, Farrington³¹ i in. Sprawcy o niskim ryzyku ponownej przestępczości nie powinni być do nich kierowani, bo takie programy nie są dla nich

²⁹ D.A. Andrews, J. Bonta, R.D. Hoge, *Classification for effective rehabilitation. Rediscovering psychology*. Criminal Justice and Behavior, 1990, 17, s. 19-51. Także J. Bonta, D. A. Andrews, *Risk-need-responsivity model for offender assessment and rehabilitation*. Public Safety Canada, 2007-06.

³⁰ J. Bonta, *Offender risk assessment: Guidelines for selection and use*, Criminal Justice and Behavior 2002, 29, s. 355-79.

³¹ L. W. Shermann, D.P. Farrington, B. C. Welsh, D. Layton MacKenzie, *Evidence-based crime prevention*, London, New York, 2002, s. 3 i n.

potrzebne, a nawet mogą okazać się szkodliwe, ze względu na kontakty z osobami o wysokim stopniu ryzyka, czyli bardziej zdemoralizowanymi. A ponadto są one kosztowne, a więc ich stosowanie w takim przypadku byłoby nieekonomiczne. Wyniki testowania tej zasady są następujące: Jak stwierdzili J. Bonta, S. Wallace-Capretta i R. Rooney³² przestępcy o niskim ryzyku uczestniczący w programie o niskiej intensywności wykazali 15% recydywy, a gdy zastosowano wobec takiej zbiorowości program intensywny, ich recydywa wyniosła aż 32%; W tym samym badaniu wobec dwóch grup przestępców o wysokim poziomie ryzyka zastosowano różne programy korekcyjne, ci którzy uczestniczyli w programie o słabej intensywności wykazywali 51% recydywy, a otrzymujący bardzo intensywną interwencję osiągnęli tylko 32% recydywy. Wyniki tych badań stanowią, zdaniem autorów, istotne potwierdzenie zasady o konieczności dostosowania intensywności interwencji do poziomu ryzyka sprawcy, gdyż tylko wówczas jest ona skuteczna (tę zależność przedstawia tabela nr 1).

³² J. Bonta, S. Wallace-Capretta, R. Rooney, *A quasi-experimental evaluation of an intensiverehabilitation supervision program*, *Criminal Justice and Behavior* 2000, 27, s. 312-329.

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Tabela nr 1:

Poziom ryzyka a efekt pracy korekcyjnej*

(% powrotności do przestępstwa)

| STUDIUM | RYZYKO | INTENSYWNOŚĆ ODDZIAŁYWAŃ | |
|-------------------------------|---------|--------------------------|--------|
| | | NISKA | WYSOKA |
| Bonta i in. (2000) | niskie | 15 | 32 |
| | wysokie | 51 | 32 |
| O'Donnell i in. (1971) | niskie | 16 | 22 |
| | wysokie | 78 | 56 |
| Baird i in. (1979) | niskie | 3 | 10 |
| | wysokie | 37 | 18 |
| Andrews & Kiessling (1980) | niskie | 12 | 17 |
| | wysokie | 58 | 31 |

Dane prezentowane przez dr Mariusza Sztukę w trakcie wykładu „Podejście aktuarialne, jako nowa perspektywa resocjalizacji przestępstw” na Seminarium naukowym w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w dniu 31 stycznia 2010 r.

dr Mariusz Sztuka
Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UJ

Druga zasada potrzeb tzw. kryminogennych, mówi o dwóch rodzajach potrzeb: kryminogennych i niekryminogennych. Te pierwsze, silnie związane z przestępczością, mają istotne znaczenie przy planowaniu i oferowaniu sprawcom odpowiednich programów interwencyjnych. Pod wpływem właściwych oddziaływań potrzeby kryminogenne (np. nadużywanie alkoholu, środków odurzających czy psychotropowych, czy postawy antyspołeczne, złe praktyki wychowawcze rodziców, słabe relacje interpersonalne, negatywne środowisko kolegów, zatrudnienie, brak i zmiany pracy, występujące trudności, problemy edukacyjne, np. złe wyniki w nauce już w szkole podstawowej itp.) mogą zostać zmienione w sposób, który ogranicza ryzyko negatywnego zachowania sprawców. Jednak nie wszystkie potrzeby dynamiczne są bezpośrednio związane z przestępczością, tylko te, które są podporządkowane głównym czynnikom ryzyka i potrzeb, nazwanym przez D. A. Andrews'a i J. Bontę czynnikami „*central eight*”³³ (por. tabela nr. 2).

³³ J. Bonta, D. A. Andrews, *Risk-need-responsivity model for offender assessment and rehabilitation*. Public Safety Canada, 2007-06. D. A. Andrews, J. Bonta, S. J. Wormith, *The recent, past and near future of risk, and/or need assessment*, *Crime and Delinquency*, 2006, 52, s. 7-27.

Tabela 2. **Siedem głównych czynników ryzyka i czynników potrzeb oraz niektóre „drobne” czynniki ryzyka i niekryminogennych potrzeb.**

| Główne czynniki ryzyka i potrzeb | Wskaźniki | |
|---|---|---|
| cechy osobowości antyspołecznej | impulsywność, poszukiwanie ryzykownych przyjemności, agresywny, drażliwy | budowanie umiejętności samokontroli uczenie kontrolowania gniewu |
| postawy pro-przestępcze | racjonalizowanie przestępczości, negatywne postawy wobec prawa | budowanie pro-społecznej tożsamości |
| społeczne poparcie dla przestępczości | przestępczy koledzy (przyjaciele) izolacja od pro-społecznych osób | zastąpienie przestępczych kolegów związki z osobami pro-społecznymi |
| nadużywanie środków odurzających | nadużywanie alkoholu i/lub narkotyków | ograniczenie środków nadużywania odurzających, rozszerzyć alternatywy do zażywania substancji |
| relacje rodzinne i małżeńskie | niewłaściwa kontrola i dyscyplinowanie przez rodziców, słabe więzi rodzinne | uczenie umiejętności rodzicielskich wzmacnianie ciepła i troskliwości |
| szkoła/praca | słaba wydajność, niski poziom satysfakcji | wzbogacenie umiejętności uczenia się, pracy, ożywienie interpersonalnych relacji w kontekście pracy i szkoły |
| prospołeczna aktywność rekreacyjna | brak pro-społecznej rekreacyjnej działalności lub działalności w czasie wolnym | zachęcenie do uczestnictwa w pro- społecznych aktywnościach rekreacyjnych; uczenie prospołecznych zainteresowań i sportu |
| samoocena | kiepskie poczucie samooceny poczucia własnej wartości | |
| nieokreślone poczucie trudności | niepokój, lęk przygnębienie | |
| poważne zaburzenia psychiczne | schizofrenia, psychoza maniako-depryjna | |
| zdrowie fizyczne | kalectwo, zniekształcenie, niedobór pożywienia | |

cyt. wg J. Bonta, D. A. Andrews, *Risk-need-responsivity model for offender assessment and rehabilitation*. Public Safety Canada, 2007-06.

Zmiana postaw w wyniku interwencji z pro-przestępczych na pro-społeczne, prowadzi do mniej przestępczego a bardziej społecznego zachowania. Jednak, jak podkreślają obaj autorzy,³⁴ gdy u sprawcy występuje jedynie wzrost samooceny (*self-esteem*) bez zmiany postaw pro-przestępczych, jego sytuacja się zmienia, skutkując tym, że sprawca staje się bardziej pewny siebie, „utwierdzony” w swojej postawie, czyli nadal popełnia przestępstwa i może to robić w sposób bardziej skuteczny i konsekwentny. Natomiast, gdy następuje obniżenie samooceny u sprawcy bez zmiany postaw pro-przestępczych, prowadzi to do innej sytuacji, którą autorzy określają, jako „*miserable criminals*” tj. przestępca staje się „nędznym/żałosnym kryminalistą”. A więc prawdopodobieństwo zachowania przestępczego może być funkcją samooceny. Programy rehabilitacyjno-korekcyjne powinny być skoncentrowane głównie na potrzebach kryminogennych sprawcy, empirycznie powiązanych z ryzykiem przestępczego i agresywnego zachowania sprawcy, a nie na potrzebach mających słaby związek z recydywą, jak np. zaniżona samoocena czy depresja. Nie do końca jednak wiadomo, w jaki sposób czynniki ryzyka i potrzeb są związane z przestępczością, w jaki sposób wpływają na zachowanie sprawcy i jakie mechanizmy psychologiczne są za to odpowiedzialne. Wiedza psychologiczna o zachowaniu człowieka, mimo znacznego postępu w ostatnich latach, nie udzieliła nam jeszcze na to odpowiedzi.³⁵ I w końcu **trzecia zasada - reaktywności**,³⁶ która zakłada że rodzaj programu winien być dostosowany do możliwości i właściwości osobowościowych i intelektualnych sprawcy przy uwzględnieniu jego stylu uczenia i innych czynników, które mogą interferować w jego zdolność do reagowania na interwencję, jak zaburzenia psychiczne, motywacja do zmiany oraz inne właściwości

³⁴ J. Bonta, Don Andrews, *Viewing offender assessment and rehabilitation through the lens of the risk-need-responsivity model*, w: F. Mc Neill, P. Raynor, Ch. Trotter, (eds): *Offender supervision, New dimension in theory, research and practice*. New York, 2010, s. 26. Taki pogląd, z punktu widzenia wiedzy psychologicznej, a także przyjętych przez autorów założeń teoretycznych wydaje się zbyt uproszczony. W tym punkcie jestem skłonna zgodzić się z oceną angielskich kryminologów S. Case i K. Haines'a o zbyt dużym uproszczeniu podstaw teoretycznych modelu RNR. Por. S. Case, K. Haines, *Understanding Youth Offending. Risk factor research, policy and practice*, Cullompton 2009, s. 7 i n.

³⁵ R. D. Hoge, *Standardized instruments for assessing risk and need in Youthful offenders*, *Criminal Justice and Behavior* 2002, 29, 380-396.

³⁶ Zdaniem R. Hoge, do najważniejszych elementów reaktywności należą: styl poznawczy, poziom niepokoju/lęku i motywacja, nie są one jednak bezpośrednio związane z przestępczością sprawcy lecz są istotne dla jego reakcji na zaproponowaną interwencję, nałożone środki i inne decyzje podejmowane wobec sprawcy.

osobowości, które mogą skutecznie wpływać na zachowanie sprawcy. Wybór programu powinien być oparty na empirycznie zweryfikowanym programie ograniczania przestępnego zachowania, najlepiej o podejściu poznawczo-behawioralnym i opartym na koncepcji społecznego uczenia.³⁷ Są dwa rodzaje zasady reaktywności: ogólna i specyficzna. Ogólna mówi o stosowaniu metod poznawczo-behawioralnych społecznego uczenia. Strategie te są najbardziej skuteczne bez względu na typ przestępcy, jego wiek, płeć czy rodzaj czynu. Praktyki korekcyjne, takie jak: modelowanie pro-społeczne, właściwe stosowanie wzmocnienia lub dezaprobaty, pomoc w rozwiązywaniu problemów mówią o specjalnych umiejętnościach. Przy typowaniu programów dla sprawcy uwzględnia się jego reaktywność specyficzną, a więc: jego styl uczenia, siłę, motywację do zmian, osobowość i czynniki bio-społeczne charakterystyczne dla jednostki. Jak wynika z badań, przestrzeganie wymienionych tu zasad modelu RNR może przyczynić się do większego ograniczenia przestępczości sprawcy, niż stosowanie programów nie uwzględniających czy minimalizujących te zasady³⁸ Zasada reaktywności, generalnie odwołuje się do faktu, że poznawczo-społeczne metody są najbardziej skutecznym sposobem uczenia ludzi nowego zachowania, bez względu na ich dotychczasowe postępowanie. Strategie poznawczo-społeczne uczenia operują zgodnie z następującymi dwoma zasadami: 1. Zasada wzajemnego stosunku – ustalenie ciepłego, pełnego szacunku i współpracy związku ze sprawcą. 2. Zasada „konstruowania” (*structuring principle*) – czyli zmiana ukierunkowana na prospołeczne zachowanie, poprzez: właściwe modelowanie, wzmocnianie, rozwiązywanie problemów itp.

Szczegółowe badania o prognozowaniu ryzyka recydywy i modelu RNR dostarczają istotnych wskazówek, jak konstruować trafne narzędzia do oceny ryzyka recydywy oraz jakie programy stosować. W następnych latach do tych trzech podstawowych zasad, ich autorzy dodali jeszcze inne, których celem było zapewnienia prawidłowej

³⁷ D. A. Andrews, J. Bonta J. *The Psychology of criminal conduct*, 2003 cyt. wg M.A. Campbell i in., 2007.

³⁸ S. French, .P. Gendreau, *Reducing prison misconducts: what works?* Criminal Justice and Behavior, 2006, vol. 33, 185-218.

implementacji skutecznych programów resocjalizacyjnych, np. zasadę współpracy czy oparcie relacji z nadzorowanymi na wzajemnym szacunku. Ocena ryzyka sprawców odgrywa podwójną rolę w praktyce, może być stosowana do określenia stopnia niebezpieczeństwa sprawcy, aby ustalić pożądany poziom nadzoru i może być użyta do ustalenia, na jakie problemy winna być skierowana interwencja.

Od początku stosowania narzędzi prognostycznych przywiązuje się też znaczenie do wykorzystywania dokonanej przez sprawcę samooceny ryzyka popełnienia przez niego ponownego przestępstwa, przy zastosowaniu ustrukturyzowanego wywiadu, co stało się standardem praktyki korekcyjnej. Większość narzędzi wyposażonych jest w skalę samooceny, którą wypełnia sprawca, a czasem również osoba dokonująca oceny (np. w narzędziu Asset). Wynika to z podejścia, iż przestępca powinien aktywnie uczestniczyć, zarówno w ocenie swojego przyszłego zachowania, jak również w opracowywaniu, łącznie z kuratorem, planu przyszłej interwencji i rehabilitacji. Wiarygodność takiej samooceny może jednak budzić wątpliwości, na co również wskazują, jak zobaczymy, niektóre badania.

Autorzy sugerują, co potwierdzają wyniki ich badań, że takie narzędzie, jak np. LSI-R może być stosowane do oceny zmian w poziomie ryzyka, jakie zachodzą u przestępcy w czasie sprawowanego nadzoru i uczestniczenia w programach i terapiach, a jednocześnie zalecane jest powtarzanie tej oceny aby uchwycić ewentualne dalsze zmiany w postawach i zachowaniu sprawcy oraz stosownie do tego korygować programy. Badania wykazały także, że wobec różnych kategorii sprawców, należy stosować różne narzędzia oraz że muszą być one weryfikowane.³⁹

³⁹ H. Kemshall, J. Wood, *High-risk offenders and public protection...*, op.cit. s. 388 i n.

4. Omówienie kolejnych generacji narzędzi oceny ryzyka recydywy

Konstruowane narzędzia podlegały stałym badaniom ewaluacyjnym a ich wyniki często powodowały zasadnicze ich korekcje. I takie postępowanie winno być standardem. Narzędzia muszą być poprawiane i ulepszone. I ta informacja jest ważna przy przystępowaniu do samodzielnego ich tworzenia. Stąd mówi się o różnych generacjach narzędzi diagnostyczno-prognostycznych. **Pierwsza generacja** narzędzi diagnostycznych. W pierwszej połowie XX wieku ocena ryzyka przestępcy była w rękach personelu „korekcyjnego” (wykonawczego, jak kuratorzy i funkcjonariusze więzienni) lub profesjonalnych klinicystów (psychologów, psychiatrów i pracowników społecznych). Stosowali oni metodę kliniczną oceny opierając się na własnym doświadczeniu i wykszoleniu zawodowym, decydując, który przestępca wymagał zabezpieczenia i nadzoru (była to diagnoza kliniczna). Oceniane były takie czynniki statyczne, nie ulegające zmianie, jak: wiek, płeć, klasa społeczna, pochodzenie etniczne oraz dynamiczne, jak: styl życia, styl zawodowy, doświadczenie, wiedza, postawy czy przekonania. Model statyczny lub aktuarialny, opierał się na danych statystycznych dotyczących różnych czynników ryzyka stwierdzanych u sprawców (dane te były we wcześniejszych badaniach „ustalane” statystycznie, na dużych zbiorowościach przestępców) Te czynniki poddawane analizie statystycznej mają umożliwić przewidywanie prawdopodobieństwa przyszłej ich przestępczości i negatywnych zachowań.

Począwszy od 1970 r. zaczęło dominować przekonanie, że ocena ryzyka winna być oparta bardziej na dowodach naukowych (m.in. na badaniach empirycznych i statystyce) a mniej na ocenie specjalistów, klinicystów. Wyniki badań empirycznych udowodniały, że narzędzia posługujące się statystycznymi czynnikami ryzyka trafniej przewidywały przestępczość, niż oparte na ocenie doświadczonych psychiatrów i psychologów.⁴⁰ Dotyczyło to wielu różnych grup sprawców np. sprawców

⁴⁰ J. Bonta, *Offender risk assessment guidelines for selection and use*, Criminal Justice and Behavior, 2002, 29, s. 355-379. S. A. Andrews, J. Bonta, S. Wormith, *The Recent, past and near future of risk and/or need assessment*. Crime and Delinquency, 2006, 52, s. 7-27.

z zaburzeniami psychicznymi, przestępców seksualnych.⁴¹ Zwolennicy ocen klinicznych dowodzili jednak, że ich metody prognozowania są równie skuteczne.

Wyciągnięto wnioski z tych badań i tak powstały narzędzia drugiej generacji oparte bardziej na statystyce i dowodach naukowych. **Narzędzia drugiej generacji** dobrze odróżniały sprawców o niskim i wysokim poziomie ryzyka, co było ich dużą zaletą i krokiem naprzód w rozwoju metody prognozowania, ale krytykowano je z tego powodu, że nie były oparte na koncepcjach teoretycznych. Skutkowało to bowiem tym, że itemy do narzędzi były wybrane dlatego, ponieważ były łatwo dostępne i wykazywały związek z recydywą, a nie dlatego, że były istotne z punktu widzenia teorii. Większość itemów dotyczyła historii przestępczości. Ponadto wybierano czynniki statyczne, niezmiennie, to była wada, bo skala, nie uwzględniając czynników dynamicznych, nie badała zmiany w postawach czy zachowaniach przestępców. Badacze usiłowali to zmienić i w końcu lat 70 oraz na początku 80 włączono do narzędzi czynniki dynamiczne (np. posiadanie pracy, jej utrata, sytuacja rodzinna, przyjaciele, ich utrata, nowi koledzy itp.⁴² Podkreśla się też, że skale drugiej generacji nie są dokładne w prognozowaniu przestępstw agresywnych czy seksualnych, gdyż nie uwzględniają czynników dynamicznych, które odgrywają w nich ważną rolę. Do **trzeciej generacji narzędzi dodano w końcu** czynniki dynamiczne, ale nadal nie zadbano o opracowanie założeń teoretycznych, co dotyczy np. skali Level of Service Inventory-Revised LSI-R⁴³ Trzecia generacja narzędzi, wrażliwa na zmiany w sytuacji sprawcy, dostarcza informacji personelowi, na jakie potrzeby winna być skierowana interwencja. Mamy dowody, że zmiany w ocenie „*risk-need*” według niektórych narzędzi są związane ze zmianami w recydywie⁴⁴ Dowody na to, że ta zmiana może skutkować lub nie nowym przestępstwem są bardzo istotne dla praktyków. Trzecia generacja daje możliwość monitorowania programów, oceny ich skuteczności lub jej braku, oceny superwizji i podejmowanych strategii. Praktycy, skutecznie kierując

⁴¹ J. Bonta, M. Law, K. Hanson, *The prediction of criminal and violent recidivism among mentally disordered offenders: A meta-analysis*, Psychological Bulletin 1998, 123, 123-142.

⁴² J. Bonta, S. J. Wormith, *Risk and need assessment*, 2007, www. Jak w ods. 27?.

⁴³ D. A. Andrews, J. Bonta, *The Level of Service Inventory – Revised*. 1995, www. Jak w ods. 27.

⁴⁴ P. Raynor, *Risk and need assessment in British probation: The contribution of the LSI-R*, Psychology, Crime and Law, 2007. 13, s. 125-138.

czynnikami ryzyka, mogą się przyczynić do ograniczenia ryzyka sprawianego przez sprawcę, a więc wpływać na poprawę zachowania i ograniczenie powrotności do przestępstwa. (wg Colin Roberts'a te narzędzia łączą: a. ocenę ryzyka opartą na statycznych i dynamicznych czynnikach b. wskazanie kierunku interwencji, by osiągnąć najlepszy wpływ/skutek, c. pomiar zmian – mierzenie zmian w zakresie ryzyka i potrzeb w okresie nadzoru). Najbardziej znane i szeroko stosowane są następujące narzędzia trzeciej generacji: 1. Assessment and Case Evaluation system (ACE), 2. Level of Service Inventory-Revised (LSI-R), którą utworzono w 1990 r i która ma opinię najbardziej skutecznego narzędzia do prognozowania recydywy. ACE skonstruowane przez C. Roberts'a i pracowników z Warwickshire Probation Service jest stosowane w więzieniach w Anglii i Walii, Północnej Irlandii, Szwecji i innych krajach.⁴⁵ W tabeli 2 zamieszczono wyniki dotyczące poziomu ryzyka i efektów pracy korekcyjnej.

Rozwijana przez Andrews'a, Bontę i Gendreau i in. psychologów kanadyjskich teoria skutecznej naprawczej interwencji (Theory of effective correctional intervention), którzy mówili, że interwencja może być skierowana na zmianę czynników, empirycznie ustalonej prognozy recydywy (jak postawy antyspołeczne czy antyspołeczna osobowość).⁴⁶ Instrumenty oceny, nie tylko określają, czy sprawca ma wysoki poziom ryzyka popełniania przestępczości, ale mogą też identyfikować potrzeby kryminogenne, na które może być skierowana szczególna uwaga w procesie korekcyjnej interwencji. LSI jest znaczącym narzędziem w prognozowaniu skutecznej interwencji, ponieważ pokonuje i przewyższa ograniczenia 1 i 2 generacji narzędzi, czyli brak czynników dynamicznych.

Ostatnie lata to opracowanie **czwartej generacji** - nowe narzędzia integrują interwencje i monitorowanie z oceną szeroko ujmowanych innych czynników ryzyka dotąd nie uwzględnianych w ocenie np. czynniki osobowościowe ważne przy wyborze właściwego dla sprawcy programu. Przykładem narzędzia 4 generacji – jest

⁴⁵ .B. Vose, F. T. Cullen, P. Smith, *The empirical status of the Level of Service Inventory*, Federal Probation, 72, no 3, pp 22-34.

⁴⁶ D. A. Andrews, I. Zinger, R. D. Hoge, J. Bonta, P. Gendreau, F. T. Cullen, *Does correctional treatment work? A psychologically informed meta-analysis*. Criminology, 1990. 28, s. 369-404.

Level of Service/Case Management Inventory (LS/CMI).⁴⁷ Aby zapewnić skuteczne ograniczanie recydywy, musimy umieć odróżniać sprawców wysokiego i niskiego ryzyka recydywy, co pozwoli zastosować odpowiedni poziom interwencji. Obecnie uczeni dysponują różnymi środkami technologicznymi, które pozwalają odróżnić między różnymi rodzajami prawdopodobieństwa co do popełnienia ponownej przestępczości.⁴⁸

⁴⁷ D. A. Andrews, J. Bonta, S. J. Wormith, *The Level of Service/Case Management Inventory (LS/CMI)* Toronto, Ontario Canada Multi-Health Systems, 2004.

⁴⁸ Cambell M.A., French S. Gendreau P. 2007 *Assessing the utility of risk assessment tools and personality measures in the prediction of violent recidivism for adult offenders*. User Report 2007-04. Ottawa, Ontario: Public Safety Canada.

5. Charakterystyka stosowanych narzędzi diagnostyczno-prognostycznych

Do problemu konstrukcji narzędzi należy przywiązywać wielką wagę. Trafność przewidywania wielu narzędzi diagnostyczno-prognostycznych, mimo wielu prób jej poprawy, stale jest oceniana jako przeciętna; średnia trafność przewidywania recydywy oceniana jest na 60 – 70%. Zastosowane wobec indywidualnych przypadków narzędzia mogą prawidłowo ocenić 6 na 10 osób (Home Office, Research Study 211) Należy też zwracać uwagę na fakt, że osoby oceniające przestępców mogą mieć skłonność do przeceniania czy niedoceniania pewnych czynników. Trudności w ocenie ryzyka związane z interferowaniem różnych subiektywnych i obiektywnych czynników doprowadziły do dyskusji na temat problemów etycznych, jakie mogą występować przy stosowaniu tych narzędzi w wymiarze sprawiedliwości. Warto się zastanowić, czy mamy prawo opierać tak ważne dla ludzi decyzje na tak niepewnej prognozie. Obserwujemy jednak, że w stosunkowo krótkim czasie stosowanie narzędzi diagnostyczno-prognostycznych stało się bardzo rozpowszechnione i silnie „zakorzenione” w pracy i działalności, niektórych instytucji angielskich, jak np. w National Offenders Management System (NOMS). Instytucja ta, zgodnie z polityką rządu, zaangażowała wiele wysiłku i środków finansowych w prowadzenie badań służących uzyskaniu większej precyzji narzędzi oceny. Zarządzanie ryzykiem nie może jednak gwarantować, że realnie zapobiegnie się recydywie. Można tylko próbować ograniczyć prawdopodobieństwo, że ryzykowne zachowanie się zdarzy lub ograniczyć wpływ tego zachowania, jeśli wystąpi (np. ograniczyć poziom szkody). I raczej, to właśnie ograniczenie szkody, a nie całkowite eliminowanie ryzyka, jest podstawowym celem polityki zarządzania ryzykiem recydywy (polityki *management of risk*).⁴⁹ (W związku z tym coraz bardziej przeważa pogląd, przynajmniej teoretycznie, co nie zawsze przekłada się na

⁴⁹ Podejście ukierunkowane na ograniczenie szkody w różnych dziedzinach działalności państwowej i społecznej, jest od dawna akceptowane przez wiele krajów, w tym również u nas np. w leczeniu narkomanów.

praktykę, że prawa ofiary i ochrona społeczeństwa mają większe znaczenie, niż prawa przestępcy. W ten sposób bronimy się przed posądzeniem o nieetyczne postępowanie, chcąc usprawiedliwić nasze decyzje. A więc zarządzanie ryzykiem jest „sprawiedliwe i uczciwe” (*just and fair*).

Obecne strukturyzowane, holistyczne narzędzia łączą techniki statystyczne (*actuarial*) i kliniczne. Jednak występujące w praktyce i stwierdzone w badaniach ograniczenia oceny ryzyka i prognozowania są przedmiotem dalszych dyskusji. Przy prognozowaniu ryzyka recydywy, za pomocą ustrukturyzowanych narzędzi, mogą występować dwa rodzaje nieprawidłowości (tzw. fałsz 1. negatywny i 2. pozytywny).⁵⁰ Ad. 1. Dotyczy to oceny sprawców, którym nie prognozowano recydywy a oni jednak popełnili przestępstwo (czyli dokonana ocena, prognoza była nieprawidłowa, fałszywa); co może skutkować tym, że taki osobnik będzie zwolniony z więzienia i szybko dokona ponownego przestępstwa, lub, że niebezpieczny dla społeczeństwa sprawca otrzyma łagodniejszy dozór i mniej intensywne programy niż powinien otrzymać. Ad. 2. Odwrotna sytuacja zachodzi, gdy sprawca, wobec którego przewidywano dokonanie przestępstwa, takiego czynu nie popełnia. Ten błąd (fałsz pozytywny) może skutkować tym, że sprawca będzie umieszczony w więzieniu, a to nie jest potrzebne, lub będzie niepotrzebnie poddany bardzo restrykcyjnemu nadzorowi w społeczności. W ekstremalnych przypadkach może to być kompromitujące dla pracowników agencji dokonującej oceny.

W opracowaniu przytoczono tylko niektóre ze stosowanych narzędzi, najbardziej rozpowszechnione, oraz te, o których uzyskano dokładniejsze informacje. Wymienienie ich wszystkich jest po prostu niemożliwe i właściwie niepotrzebne. Informacje te szybko się zmieniają, stale powstają nowe narzędzia, modyfikuje się też dotychczasowe, uzupełniając je o skale np. do oceny ryzyka sprawców przestępstw seksualnych, agresywnych, przestępców z zaburzeniami osobowościowymi czy o obniżonym poziomie intelektualnym. Badacze stale donoszą o nowych możliwościach wykorzystania narzędzi do bardziej skutecznego oddziaływania na przestępców i możliwości ograniczania ich recydywy. Powszechnie

⁵⁰ H. Kemshall, *Risk assessment and management...*, op.cit., s. 13.

jest stosowanie wielokrotnej oceny ryzyka wobec tego samego sprawcy, aby ocenić, czy nastąpiła poprawa jego zachowania i czy nie należy zmodyfikować zastosowanych wobec niego oddziaływań. Stosowanie niektórych narzędzi służy bardziej selekcji i w zależności od wyników oceny, sprawca poddany jest dodatkowym badaniom.

5.1. Skala Offender Group Reconviction Skala - OGRS

Pierwszym stosowanym w Anglii i Walii narzędziem do oceny ryzyka recydywy była skala Offender Group Reconviction Skale (OGRS).⁵¹ (Skalę OGRS opracował John Copas, jest określona jako dokładna, spójna, postawione na jej podstawie prognozy przestępczości sprawdzają się w około 75% w różnych zbiorowościach sprawców, włączając próby sprawców agresywnych. Jak inne skale II generacji OGRS zawiera główne itemy statyczne, dotyczące historii przestępczości, wieku, płci, pierwszego przestępstwa i kategorii aktualnego czynu oraz historii dotyczących skazań. Te czynniki są statystycznie ważne, szacowane, by prognozować prawdopodobieństwo ponownego skazania przez określony czas (z reguły w ciągu 2 lat). OGRS, mimo wprowadzenia nowego narzędzia, jest stale rekonstruowane i jako OGRS2 jest stosowane również do porównań z innymi skalami.

5.2. Offender Assessment System OASys

W 2000 r. w Anglii i Walii wprowadzono do praktyki nowe narzędzie Offender Assessment System (OASys), które służy do oceny ryzyka recydywy dorosłych przestępców i zarządzania nimi celem ograniczenia ich dalszej przestępczości. OASys jest rodzajem ustrukturyzowanego kwestionariusza, zawierającego wiele ważnych informacji o sprawcy, tj. czynników ryzyka, na podstawie których dokonuje się oszacowania prawdopodobieństwa popełnienia przez niego ponownego

⁵¹ H. Kemshall, *Risk assessment and risk management*, w: Dictionary of Probation and Offender Management, w: R. Canton, D. Hancock (eds), London 2007, s. 184.

przestępstwa, ustalenia potrzeb kryminogennych łączących się z jego przestępczością, jest to statystyczna ocena prawdopodobieństwa, a nie przewidywanie, co się faktycznie wydarzy. OASys mierzy również natężenie ryzyka, według arbitralnie ustalonych 4 stopni: niski, średni, wysoki i bardzo wysoki poziom ryzyka. Przestępcy uzyskujący wysoki i bardzo wysoki poziom ryzyka powinni być jeszcze dodatkowo ocenieni przy pomocy narzędzia MATRIX 2000 dla sprawców przestępstw seksualnych i HCR-20 dla stosujących przemoc i o cechach psychopatycznych. Chodzi o ustalenie możliwości dokonania przez nich poważnej szkody wobec innych osób lub wobec siebie. Sprawa ustalania tej szkody jest trudna, gdyż Kemshall zwraca uwagę, iż na tej podstawie dokonuje się również podziału przestępców uzyskujących w ocenie różne stopnie ryzyka.⁵² Dokonuje się więc nowej selekcji sprawców nie tylko na bardziej i mniej niebezpiecznych, ale również na takich, którzy mogą nauczyć się nowych umiejętności, zdolności i sposobów społecznego funkcjonowania i takich, którzy nie mogą tego osiągnąć, tworzy się nowy podział nie tylko na tych, co mają wysokie i niskie ryzyko recydywy, ale na tych, którzy mogą i nie mogą być włączeni do społeczeństwa.⁵³ Narzędzie to zawiera również skalę samooceny, w której sam przestępca określa wpływ na swoją przyszłość takich czynników, jak: warunki społeczno-ekonomiczne, stosunek do alkoholu, narkotyków czy przestępczości, związki z innymi ludźmi, ich stabilność, zaburzenia emocjonalne, depresja, doznawane lęki itp. (Zakłada się bowiem, że krytyczna ocena przez sprawców własnego postępowania oraz zrozumienie jego konsekwencji, może zmotywować sprawcę do jego zmiany). Praktycy dobrze oceniają skalę samooceny, gdyż pomagają im w zrozumieniu zachowania sprawców i oddziaływaniu na nich. W tym kontekście można przytoczyć badanie R. Moore'a,⁵⁴ w którym wykorzystano i omówiono część narzędzia OASys, będącego skalą samooceny (SAQ), jest ona wypełniana zarówno przez kuratorów, jak i samych przestępców, a dotyczy różnych czynników, które mogą być związane z ich zachowaniami przestępczymi (badani muszą odpowiedzieć na pytania, czy te

⁵² Kemshall, J. Wood, *High-risk offenders and public protection...*, op.cit. s. 384 i n.

⁵³ Kemshall, J. Wood, op.cit. 388.

⁵⁴ R. Moore, *Adult offenders' perception of their underlying problems: findings from the OASys self-assessment questionnaire*, Home Office, No 284, London 2007.

czynnik/sytuacja stanowią dla nich problem i czy łączą się z ich przestępczością). W kwestionariuszu zawarto 27 problemów, wśród których, takie jak: zażywanie narkotyków, systematyczne picie alkoholu, stałe powtarzanie tych samych błędów, martwienie się błahymi sprawami, odczuwanie depresji, stresu, nie posiadanie partnera życiowego itp. Charakterystyczny, chociaż nie budzący zdziwienia był fakt, że samoocena dokonana przez sprawców, ma niewiele wspólnego z rzeczywistością. Dla 17% badanych wymienione w kwestionariuszy czynniki nie stanowią problemu, a dalsze 47% twierdzi, że czynniki te nie łączą się z ich przestępczością. Nasuwa się więc pytanie, w jaki sposób można zmieniać postawy tych sprawców, czy motywować ich do zmiany zachowania, którego nie postrzegają oni w kategoriach „problemu”, z którym trzeba sobie poradzić i który może mieć związek z ich przestępczością. Uzyskane w ten sposób informacje i ocena ryzyka jest wykorzystana przez kuratorów przy sporządzaniu raportu na potrzeby sądu przed rozprawą, przez sędziów przy podejmowaniu decyzji, przez władze więzienne przy warunkowym zwolnieniu (*parol*) i przez służby probacyjne w działaniach z osobami nadzorowanymi. Skuteczność narzędzia, a zwłaszcza jego rzetelność i trafność, sprawdzona w 3 pilotażowych badaniach okazała się wysoka (średnio 70%). OASys stosuje się wobec następującej kategorii sprawców: sprawcy poddani standardowym sądowym orzeczeniom PSR; sprawcy, wobec których orzeczono *community orders*; sprawcy zwolnieni z więzienia; rezydenci hosteli, do których zastosowano nakaz (*order*), zwolnienie (*licence*) oraz zwolnieni za kaucją; młodociani po co najmniej miesięcznym pobycie w więzieniu oraz dorośli po co najmniej roku pobytu w więzieniu. Na początku 2000 roku podjęto prace nad uzupełnieniem narzędzia OASys o elementy pozwalające prognozować przestępczość z elementami przemocy, mimo zgłaszanych przez niektórych badaczy wątpliwości, czy jest to możliwe. Do tej pory bowiem sprawcy badani OASys, gdy posiadano informacje, że mogą w przyszłości zachowywać się agresywnie, byli dodatkowo badani innym narzędziem np. VRAG lub HCR- 20. Skonstruowano narzędzie o nazwie OASys Violence Predictor (OVP), stwierdzono, że jego trafność jest wyższa, niż istniejących do tej pory skal w NOMS (tj. wyższa niż oryginalna skala OASys, OGRS3 i skala V

w narzędziu Risk Matrix 2000). Początkowa próba wynosiła ok. 16 tys. osób, a próba, na której narzędzie było walidowane, ponad 49 tys. Przeprowadzone do tej pory badania wypadły pomyślnie i nowe narzędzie jest już stosowane.⁵⁵ Pracownicy NOMS wyrażają zdanie, że praktyka prognozowania recydywy w ich instytucji znacznie się poprawi. Wyraża się przekonanie, że skala będzie mogła być stosowana wobec sprawców z zaburzeniami psychicznymi, podobnie jak HCR-20, VRAG i PCL-R.

Wprowadzenie do praktyki narzędzi oceny ryzyka nie spotkało się na ogół z przychylnością osób, które musiały tego dokonywać i przechodzić w związku z tym długie i skomplikowane przeszkolenie. Zastrzeżenia praktyków były różnorodne. Kuratorzy np. narzekali, że nowo wprowadzone narzędzia takie jak OASys i Asset są bardzo obszerne i ich wypełnienie zabiera dużo czasu, w związku z czym mają więcej pracy w przygotowywaniu raportów dla sądu. Niezadowolenie praktyków było na tyle silne, że jak pisze P. Raynor, ograniczono stosowanie OASys tylko do niektórych kategorii przestępców.⁵⁶ Niektórzy badacze stwierdzali, że wielu pracowników probacji obawia się, iż nowy system doprowadzi do ograniczenia ich niezależności i autonomii, zautomatyzuje ich pracę i spowoduje, że ich doświadczenie, wiedza, profesjonalizm nie będą miały znaczenia. Jeżeli praktycy przekonają się, że ten system osłabi ich swobodę, spowoduje niekorzystne dla nich zmiany w ich pracy, to aby „osiągnąć swój cel” zaczną się zachowywać cynicznie i nie będą traktować poważnie procesu oceny. Przy upowszechnieniu oceny w formie elektronicznej, zauważono, że niektórzy praktycy uważają, iż mogą skopiować starą ocenę, zamiast dokonać nowej. Z drugiej strony praktycy zauważają i czują, że system poprawia ich pracę, raporty stają się lepsze, korygują czy poprawiają plan nadzoru nad sprawcami. Narzędzia, mimo zwiększonego wysiłku, mogą dostarczać bardziej wszechstronnego sprawozdania dotyczącego czynników ryzyka

⁵⁵ P.D. Howard, L. Dixon, *The Construction and validation of the OASys Violence Predictor: Advancing violence risk assessment in the English and Welsh Correctional Services*. *Criminal Justice and Behavior*, 2012, 39, 287-307.

⁵⁶ P. Raynor, *Community penalties, probation, and offender management*. w: M. Maguire, R. Morgan, R. Rainer, (eds): *Oxford Handbook of Criminology*, Oxford, 2012, s. 938 i n.

i ochronnych i wskazać obszary interwencji indywidualnej lub zespołowej. Sprawcy też korzystają z wysokiej jakości ocen i planów interwencji.⁵⁷

5.3. Narzędzie stosowane wobec nieletnich - Asset

Asset jest ustrukturyzowanym narzędziem oceny ryzyka recydywy stosowanym w Anglii i Walii wobec wszystkich nieletnich w wieku 10 do 17 lat, którzy zostali skierowani do Youth Offending Teams (YOT). W praktyce dotyczy to tych nieletnich, wobec których zastosowano: ostateczne ostrzeżenie (*final warning*), różne sankcje wykonywane w społeczności lokalnej (*community sentences*) lub karę więzienia (*custodial sentence*). Informacje z Asset są podstawą do przygotowania raportu przed rozprawą, służą pracownikom YOT przy sprawowaniu nadzoru nad nieletnim i kierowaniu do właściwych programów. Uzyskiwanie wysokich wyników w skali Asset, jest, jak wynika z badań, połączone ze znacznym prawdopodobieństwem popełnienia ponownych przestępstw. Narzędzie to zawiera zarówno czynniki statyczne, jak dynamiczne. Czynniki statyczne to: 1. wiek udzielenia pierwszej nagany, pouczenia, ostrzeżenia (*reprimand, caution, warning*), 2. wiek pierwszego skazania oraz 3. liczba uprzednich skazań. Czynniki dynamiczne są następujące: 1. warunki mieszkaniowe (*living arrangement*), 2. relacje rodzinne i osobiste, (*family and personal relationships*); 3. wykształcenie, wykszolenie zatrudnienie; 4. sąsiedztwo, (*neighbourhood*); 5. styl „życia” 6. zażywanie środków odurzających; 7. zdrowie fizyczne; 8. stan emocjonalny i zdrowie psychiczne; 9. percepcja siebie i innych; 10. Myślenie, rozumowanie i zachowanie; (*thinking and behaviour*); 11. postawy wobec popełniania przestępstw; 12. motywacja do zmiany. Informacje z Asset są uzupełniane z innych źródeł Pracownicy YOT-u oceniają wpływ każdego z 12 dynamicznych czynników na prawdopodobieństwo recydywy według ocen

⁵⁷ Informacje o OASys - opracowano na podstawie: R. Canton, D. Hancock (eds): Dictionary of Probation and Offender Management. Willan Publishing, 2000; P. Howard, *The Offender Assessment System: An Evaluation of second pilot*, Home Office Research Findings 278, London H.O. 2006; R. Burnett, K. Baker, C. Roberts, *Assessment supervision and interventions: Fundamental practice in probation*, in: L. Gelsthorpe, R. Morgan (eds): Handbook of Probation, Cullompton, 2007; H. Kemshall, J. Wood, *High-risk offenders and public protection*, in: L. Gelsthorpe R. Morgan (eds): op.cit. 2007, 381-397.

liczbowych od 0 do 4, tj. brak związku z przestępczością, silny związek. Ta ocena jest sumowana, maksimum nieletni może otrzymać 48 punktów, które składają się na ogólną ocenę. Oceniający są zobowiązani pisemnie uzasadnić swoje opinie, podając jednocześnie, na jakiej podstawie dokonali poszczególnych ocen. Podobnie ocenia się czynniki statyczne i tu suma ocen zawiera się od 0 do 16, dodaje się obie te oceny. Ogólna suma wynosi więc, od 0 do 64 i na tej podstawie nieletni są zaliczeni do jednej z trzech grup: 1. ocena standardowa 0-14, 2. ocena podwyższona 15-32, i 3. intensywna ocena 33 – 64. Narzędzie Asset zawiera również tzw. Skalę samooceny „*What do you think*” wypełnianą przez nieletnich. Badania rzetelności i trafności Asset były przeprowadzone trzykrotnie w 2003 r i 2005 r. przez K. Baker i in. na próbie 5 tys. osób i w 2011 przez E. Wilson i S. Hinks - próba liczyła 7,621. Badania miały odpowiedzieć na 3 pytania: czy nieletni w okresie katamnezy wynoszącej jeden rok popełnił nowe przestępstwo, czy nastąpiło to raz czy więcej razy i czy czyn był poważny. Uznano, że Asset dobrze prognozuje ponowną przestępczość w okresie jednego roku, a wysoka ocena uzyskana przez nieletnich w tej skali jest związana zarówno z częstotliwością, jak i powagą popełnianych przestępstw. Wśród czynników dynamicznych istotny związek z ponowną przestępczością wykazały następujące: styl życia, zażywanie substancji odurzających i motywacja do zmiany zachowania, mniej wyraźną zależność, ale również statystycznie istotną, stwierdzono w takich czynnikach, jak: warunki mieszkaniowe, relacje z rodziną i innymi osobami, wykształcenie, przeszkolenie i zatrudnienie. Stwierdzono też, iż badania wykazywały istotne ograniczenia, o których warto powiedzieć. Z uwagi na przyjęty krótki, bo roczny, okres katamnezy wyniki prognozy ponownej przestępczości mogły być niedoszacowane, chociaż próba badawcza była reprezentatywna dla narodowej populacji młodych osób (JCS Juvenile Cohort Study), jednak wyłączono z próby nieletnich umieszczonych w więzieniu. Wyniki nie były więc reprezentatywne dla wszystkich nieletnich, którymi zajmował się wymiar sprawiedliwości. Podkreśla się, że narzędzia do oceny ryzyka recydywy dla nieletnich i dorosłych są prawidłowo opracowane, jednocześnie jednak

powinny być poddawane okresowej ewaluacji i w zależności od jej wyników poprawiane, z uwzględnieniem zmian zachodzących w zbiorowości przestępców.⁵⁸

5.4. Level of Service Inventory – Revised LSI-R

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych i uznanych za najlepsze narzędzi do oceny ryzyka recydywy jest Level of Service Inventory-Revised (LSI-R) opracowane przez kanadyjskich uczonych psychologów korekcyjnych przy współudziale pracowników probacji.⁵⁹ Jest ono powszechnie stosowane w zakładach karnych i służbach probacyjnych, w Kanadzie, a również popularne w Stanach Zjednoczonych, w Szkocji, a od 20 lat rozwijane i stosowane w Anglii i Walii i w innych krajach europejskich. I od tego czasu przez różnych autorów wielokrotnie modyfikowane. Według jego twórców, LSI-R stosuje się do identyfikowania celu interwencji i monitorowania poziomu ryzyka sprawcy będącego pod nadzorem służb probacji, przy podejmowaniu decyzji o umieszczeniu w placówce, zastosowaniu właściwej klasyfikacji obowiązującej w tej instytucji i oceny prawdopodobieństwa recydywy.⁶⁰ LSI-R zawiera 54 pytania dotyczące 10 kategorii: 1. historia przestępczości, 2. wykształcenie, zatrudnienie, 3. sytuacja finansowa, 4. rodzina/stan cywilny 5. warunki mieszkaniowe, 6. czas wolny/rekreacje, 7. koledzy, 8. alkohol/narkotyki, 9. problemy emocjonalne, 10. postawy/poglądy. Ocena jest wykonywana w trakcie przeprowadzania wywiadu środowiskowego ze sprawcą przez odpowiednio wyszkolony w posługiwaniu się tym narzędziem personel wymiaru sprawiedliwości. Wypełnienie narzędzia zabiera od ok. 45 min do 1 godz. Ocena jest punktowana od 0 do 3, w następujący sposób: pkt. 3 = satysfakcjonująca sytuacja,

⁵⁸ Informacje o Asset opracowano na podstawie raportów z badań K. Baker, S. Jones, C. Roberts, S. Merrington, Centre for Criminological Research University of Oxford: *The Evaluation of the validity and reliability of the youth justice board's assessment for young offenders*. Findings from the first two years of the use of ASSET. K. Baker, *Young Offenders, risk assessment and public protection*, University of Oxford. Draft Paper;. K. Baker, G. Kelly, B. Wilkinson, *Assessment in youth justice*, Bristol, 2011. E. Wilson, S. Hinks, *Analytic Services, Ministry of Justice. Assessing the predictive validity of the Asset Youth risk assessment tool using the Juvenile Cohort Study (JCS)*

⁵⁹ Informacje o LSI oraz LSI-R opracowano na podstawie B. Vose i in. op.cit.

⁶⁰ D. A. Andrews, J. Bonta, 1995, op.cit.

nie ma potrzeby poprawy, pkt. 2 = względnie satysfakcjonująca, z możliwą drobną poprawą, pkt. 1 = względnie nie satysfakcjonująca, potrzeba poprawy i pkt. 0 = bardzo nie satysfakcjonująca, wyraźna potrzeba poprawy. Narzędzie LSI-R ma duże znaczenie przy oferowaniu odpowiednich i skutecznych programów, ponieważ dostarcza informacji, na jakich potrzebach kryminogennych interwencja winna być skoncentrowana aby je ewentualnie zmienić i tym samym ograniczyć ryzyko dalszej przestępczości. LSI-R jest narzędziem prostym i łatwym do stosowania i administrowania, pozwalającym każdemu sprawcy przypisać określoną kategorię ryzyka, tak, że właściwa strategia zarządzania ryzykiem, może być podjęta. Gdy sprawca jest już skierowany do odpowiedniego programu i uczestniczy w nim, należy dokonać ponownej oceny narzędziem LSI-R, co pozwoli monitorować zmiany w jego zachowaniu i ewentualnie modyfikować opracowany plan postępowania, stosownie do potrzeb. W sumie LSI-R jest teoretycznym i empirycznym instrumentem oceny przeznaczonym do skutecznego sprawowania nadzoru i jednocześnie jest trafnym predyktorem recydywy.⁶¹

5.5. Skale stosowane wobec sprawców przestępstw seksualnych i agresywnych.⁶²

W wielu krajach główną kategorią sprawców, na którą zwraca się szczególną uwagę w badaniach dotyczących ponownej przestępczości, są przestępcy seksualni i agresywni, których definiuje się jako „niebezpiecznych”, zagrażających społeczeństwu i wymagających stosowania specjalnych środków i podejmowania określonych działań prewencyjnych, co wymaga od osób pracujących z nimi podjęcia się nowej roli i odpowiedzialności. Wzmaga także presję na stosowanie precyzyjnych i rzetelnych narzędzi, nie tylko oceny ryzyka recydywy, ale i oceny dokonania

⁶¹ J. Bonta, D. A. Andrews i in. 2006, op.cit.

⁶² Informacje dotyczące narzędzi dla sprawców seksualnych i agresywnych opracowano na podstawie raportu H. Kemshall, *Risk assessment and management of know sexual and violent offenders. A review of current issues*. Home Office, Police Research Series, paper 140, London, 2001, wszystkie wyniki badań wymienione w tym tekście, których znaczenie było istotne dla rozpatrywanego problemu, a z którymi nie miałam możliwości się zapoznać, cytuję za autorką.

poważnej szkody. W Anglii i Walii od lat 90 społeczeństwo żądało wprowadzenia bardziej skutecznych reakcji wobec niektórych sprawców przestępstw seksualnych np. pedofilów (D. Grubin 1998), wywierając nacisk na zmianę prawa, rejestrację i nadzorowanie tych ludzi w społeczności. Rząd, realizując te oczekiwania wprowadził szereg ustaw, ostatnią w bieżącym roku, a oparta na dowodach naukowych polityka ograniczania przestępczości stała się głównym jego celem. W związku z tym kluczowym zadaniem wymiaru sprawiedliwości stała się konstrukcja skutecznych narzędzi do oceny ryzyka ponownej przestępczości tych osób i opracowania zasad zarządzania nimi. Dwa podstawowe narzędzia stosowane przed 2000 r. do oceny ryzyka recydywy u seksualnych sprawców to Rapid Risk Assessment for Sex Offence Recidivism (RRASOR) oraz Structured Anchored Clinical Judgement (SACJ). Oprócz tego było wiele innych narzędzi, które były mniej popularne. Narzędziem dość często stosowanym do badania sprawców agresywnych jest VRAG. Natomiast PCL-R (i różne jego odmiany) ma rolę bardziej ograniczoną, chociaż jest dobrze zintegrowane z VRAG. Stosowany zwykle wobec psychopatów HCR-20, oferuje dodatkowo kliniczne informacje dotyczące zarządzania ryzykiem i jest preferowane przez personel wymiaru sprawiedliwości. Oferta jest bardzo duża, powstają stale nowe narzędzia, badacze współpracują ze sobą, łączą skale z różnych narzędzi, (w których uzyskuje się dobre wyniki), i w ten sposób powstają nowe instrumenty.⁶³ Sytuacja zmienia się, jak w kalejdoskopie, często trudno się zorientować, z czego się te nowe skale składają, co zresztą nie jest takie istotne. Narzędzia, o których tu była mowa, są stosowane w Anglii i Walii, głównie w więzieniach i przez policję przy rejestracji sprawców czynów seksualnych (np. przez Registration Unit).

Problemy związane z identyfikacją przestępców seksualnych, wymagają posiadania ogromnej wiedzy i tego trzeba oczekiwać od osób opracowujących narzędzia diagnostyczno-prognostyczne do oceny ponownej przestępczości. Warto więc chociaż krótko ten temat przybliżyć. Niektórzy badacze sugerują, aby brać pod uwagę zwłaszcza te przestępstwa seksualne, które zawierają element

⁶³ W literaturze kryminologicznej angielskiej pojęcia narzędzia oraz instrumenty do oceny ryzyka recydywy używa się zamiennie.

wykorzystywania i/lub napaści (*assault*), a także polegające na seksualnym wykorzystywaniu dziecka w rodzinie i/lub poza rodziną, oraz pedofili, gwałcicieli (*rapists*), ekshibicjonistów (*indecent exposer*)⁶⁴. Nieco inne, choć może bardziej komplementarne podejście proponuje D. Grubin 1998, sugerując trochę inne kryteria i kategorie osób, które trzeba ewentualnie uwzględniać np. z uwagi na wybór przez sprawcę ofiary, przebywanie w kryminalnym środowisku, rodzaj społecznego funkcjonowania sprawcy, ryzyko ponownej przestępczości, zachowanie wskazujące na podniecenie seksualne itp. Agresywni sprawcy to np. osoby „uwikłane” czy uczestniczące w domowej przemocy, wykazujący agresję wobec ludzi przy okazji popełniania innych przestępstw np. z przy użyciu broni, krzywdzący wrażliwe osoby takie jak dzieci czy starszych ludzi, stosujący groźby lub siłę, która jest prawdopodobnie rezultatem doznanej kiedyś przez nich krzywdy, dokonujący czynów agresywnych w rezultacie zaburzeń psychicznych (*mental disorder*). J. W. Swanson i G. Holzer 1990. Ta różnorodność objawów i kryteriów wskazuje, że narzędzie oceny musi być opracowane, dostosowane czy wybrane na podstawie jego przydatności dla grupy sprawców i rodzaju czynu. Istotne znaczenie ma fakt, że narzędzia stosowane w sposób właściwy i kreatywny, jak wynika z badań, pozwalają sprawcom lepiej zrozumieć, dlaczego popełniają tego typu przestępstwa i w jaki sposób mogą to zmienić. Nadzorowanie osób wysokiego ryzyka w społeczności, to najtrudniejsze zadanie personelu wymiaru sprawiedliwości, wiarygodność i efektywność tych służb jest dokładnie sprawdzana. A skuteczność zarządzania ryzykiem jest podstawową sprawą w ochronie ludzi, działaniach prewencyjnych i w ograniczaniu zachowań przynoszących szkodę społeczeństwu. Programy są oparte głównie na metodach poznawczo-behawioralnych (J. Vennard, C. Hedderman 1998). R. Becket 1994 ustaliła, że te programy skoncentrowane są na następujących obszarach: 1. zmiana dewiacyjnych wzorów seksualnych, 2. korekta zaburzonego rozumowania sprawców, 3. edukacja sprawców o skutkach i wpływie nadużywania np. dzieci (*abuse*) 4. rozwój społecznych kompetencji, empatia dla ofiary, 5. ograniczenie zaprzeczania, 6. poprawa relacji rodzinnych. Programy poznawczo-behawioralne mają pozytywny skutek na postawy sprawcy i wskaźniki recydywy, co potwierdzają badania

⁶⁴ H. Kemshall, *Risk assessment of know sexual offenders...*, op.cit.

longitudinalne wykonane w Homme Office (ograniczone do spraw nadużywania dzieci, C. Hedderman i D. Sugg 1996), R. Beckett i in. 1994, A. Beech i in. 1999). Pewne postawy sprawców są trudniejsze do leczenia niż inne, L. Waterhouse i in. 1994 sugeruje, że następujące czynniki są istotne w ustaleniu „podatności na terapię” („*treatability*”): 1. Istota; 2. przestępstwa; 3. akcentowanie przez sprawcę swej odpowiedzialności; 4. motywacja do zmiany; 5. typ sprawcy; 6. istotny jest czas interwencji. R. Beckett i in. 1994 uważa, że intensywne oddziaływanie na etapie „zaprzeczania” popełnieniu przestępstwa jest bezproduktywne, gdyż ogranicza prawdopodobieństwo empatii do ofiary. Poprawa wymaga istotnego terapeutycznego „wglądu”, i że 25% sprawców zaburzonych może się poprawić. Zbyt wczesna interwencja, gdy sprawca nie uznał konsekwencji swego czynu, może skutkować strategią obrażania ofiary. Istotna jest również integralność programu. Większość przestępców seksualnych wykazuje poprawę. Celem służb zajmujących się tymi sprawcami jest ich zidentyfikowanie, zarejestrowanie tych przestępców seksualnych i agresywnych, którzy są uznani za niebezpiecznych, z tego powodu, że mogą zrobić krzywdę obywatelom. (M. Maguire i in. 2001). Pogląd, że programy poznawczo-behawioralne są skuteczne wobec tej kategorii sprawców, gdyż wyniki badań ewaluacyjnych są pozytywne, należy jednak uzupełnić o bardzo wyraźne i kategoryczne stwierdzenie, że dzieje się tak pod warunkiem, że te programy są ściśle zintegrowane z szeroką strategią zarządzania ryzykiem w społeczności. Stosuje się np. strategie, które promują wewnętrzną kontrolę, z narzucaniem sprawcom jasnych zasad kontroli zewnętrznej, której się muszą poddać. Strategie tego typu traktowane są, jak „klucz” do skutecznego zarządzania ryzykiem w społeczności. Wobec tych, którzy są ocenieni, jako niebezpieczni, stosuje się m.in. intensywny nadzór zawierający monitoring, nadzorowanie i wymuszanie (*enforcement*) zasad i sankcji w połączeniu z programami poznawczo-behawioralnymi. Tego typu działania są charakterystyczne dla takich strategii. Podjęto też inicjatywę organizowania Kół Wsparcia (*Circles of Support*) składających się z wolontariuszy, pomagających osobom izolowanym, wymagającym takiego wsparcia np. pedofilom. Wolontariusze są uczeni rozpoznawania sygnałów, że może nastąpić recydywa zachowania tych osób, wówczas informują odpowiednie władze, o zachowaniu sprawców. Przeprowadza się obecnie dwa badania ewaluacyjne tych

działań. Ważne byłoby ustalenie, czy te metody mogą być wykorzystywane w innych dziedzinach.

6. Ocena skuteczności narzędzi prognostycznych w świetle badań empirycznych

Jeżeli za początek rozwoju ery współczesnego, aktuarialnego prognozowania ryzyka recydywy przyjąć datę ogłoszenia przez Andrews'a, Bontę, Hoge w 1990r⁶⁵ ich skonstruowanego w tym celu narzędzia, to od tej chwili nastąpił ogromny rozwój badań w tej dziedzinie na całym świecie. Problem recydywy i ukazanie praktykom, uczonym i rządcom możliwości jej przewidywania okazał się niezwykle atrakcyjny i nawet jeśli za jakiś czas okaże się jednak mało skuteczny i może nawet szkodliwy, to i tak nauka w dziedzinie diagnozy i prognozy ludzkich zachowań, uzyskania wpływu na ich modyfikacje ma znaczne osiągnięcia. A krytyczne uwagi, jak na razie formułowane przez może nawet licznych wątpiących czy przeciwników, w ogromnej masie zadowolonych są mało słyszalne, a w każdym razie nie dochodzą do decydentów.

Większość badań dotyczących pomiaru ryzyka ponownej przestępczości koncentruje się **na ocenie skuteczności prognozowania recydywy**, a dokładniej mówiąc sprawdzeniu rzetelności i trafności prognozy. Sporo prac poświęconych jest konstruowaniu narzędzi oceny, ustalaniu jakie czynniki ryzyka, czy potrzeby są prognostyczne oraz czy były uwzględniane inne informacje o sprawcy np. osobowościowe, środowiskowo-sąsiedzkie, czy któreś ważne czynniki nie zostały pominięte, w jaki sposób były one wybierane, czy był to wybór celowy, czy „przypadkowy” i czym się kierował dany badacz. I nawet jeżeli nie wszystkie te problemy są poddawane empirycznej analizie, to są one podnoszone i dyskutowane w debatach naukowych na łamach licznych czasopism. Inne rozpatrywane problemy to różnice uzyskiwane w badaniach, które prawdopodobnie łączą się z wiekiem, płcią i pochodzeniem etnicznym sprawców. Problem uczestniczenia w programie tj., nie rezygnowania z niego jest jakby „wstydliwie” pomijany, rzadko spotyka się badania o tym wspominające. Podobnie, jak problem długotrwałości pozytywnych zmian

⁶⁵ D.A. Andrews, J. Bonta, R. Hoge. *Classification for effective...*, op.cit.

u sprawców, a jest to jedna z kluczowych spraw, tym bardziej, że programy są kosztowne, podobnie jak praca i trud włożony w ocenę ryzyka recydywy.

B. Vose, F. T. Cullen, P. Smith, *The Empirical Status of the Level of Service Inventory*.⁶⁶

Omówienie przedstawia wyniki meta-analizy 47 prac badawczych nad trafnością prognoz, dokonanych przy użyciu pierwszej wersji narzędzia LSI w okresie 1982 - 2008. Autorami poszczególnych prac byli znani uczeni, między innymi twórcy narzędzi do oceny ryzyka recydywy, jak D. Andrews, J. Bonta, F. Cullen, P. Hendreau, P. Smith oraz inni. Uczestnikami badań byli zarówno dorośli jak i nieletni, mężczyźni i kobiety ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Europy. Wyniki meta-analizy: 1. 81,4% badań uzyskało istotny związek między ogólną skalą LSI, a recydywą (18,6% badań tego nie wykazało). 97,9% wykazało pozytywny związek między ogólną skalą LSI a recydywą. 2. LSI wykazuje trafną prognozę recydywy w różnych grupach sprawców: w 33 badaniach, w których uczestniczyli dorośli, trafny wynik dotyczył 84,6% przypadków; w grupach dotyczących nieletnich wyniki LSI były mniej pozytywne – w 80% związek między wynikiem LSI, a recydywą był pozytywny, ale w próbie było tylko 5 badań dotyczących nieletnich i wyniki trzeba ostrożnie interpretować. (Inne badania mówią, że YLS/CMI jest statystycznie istotnym predyktorem recydywy. W dyskusji zastanawiano się, czy LSI przewiduje recydywę u mężczyzn i kobiet, z uwagi na to, że obie grupy różnią się pod względem czynników ryzyka. Niektórzy sugerują, że LSI może nie prognozować tak dobrze przestępczości u kobiet, jak u mężczyzn, bo czynniki ryzyka u obu płci są inne. Trafność predykcyjna LSI była testowana w Kanadzie, Niemczech, Anglii, na wyspie Jersey i w Stanach. Na dużą siłę prognostyczną narzędzia LSI wskazują cytowane już badania⁶⁷ Wyniki uzyskane za pomocą LSI mają duże znaczenie przy decyzji o umieszczeniu sprawców w różnych placówkach, przy rozpatrywaniu przestępstw

⁶⁶ B. Vose, F.T. Cullen, P. Smith, *The Empirical Status of the Level of Service Inventory*. Federal Probation, 2008, 12, s. 22-29.

⁶⁷ P. Gendreau, M. A. Goggin, *Law, Predicting prison misconducts*, Criminal Justice and Behavior 1997, 24,s. 414-431.

dokonanych przy użyciu przemocy i w badaniach z udziałem sprawców z różnych krajów o odmiennych uwarunkowaniach kulturowych

Home Office Research Study 211 Risk and need assessment in probation service: an evaluation. London, 2000⁶⁸

Celem podjętych przez Home Office badań była ocena skuteczności prognozowania recydywy dwóch dość powszechnie stosowanych narzędzi: Level of Service Inventory Revised (LSI-R) i Assessment Case Management (ACE). Badano ich zdolność w ocenianiu recydywy, ustalaniu potrzeb kryminogennych i pomiaru zmian związanych z ryzykiem recydywy w okresie, gdy sprawcy podlegali nadzorowi uczestniczyli w programach rehabilitacyjnych. Interesowano się zwłaszcza zmianami w zagrożeniu, jakie tacy przestępcy przedstawiają, zarówno dla siebie, jak i innych ludzi. Badania przeprowadzone przed marcem 1998 obejmowały dwie grupy osób, 1.115 sprawców ocenionych narzędziem ACE i 1.021, wobec których zastosowano LSI-R. Wszystkich sprawców zbadano też skalą OGRS2. Stwierdzono, że oba narzędzia: zarówno LSI-R jak ACE istotnie korelowały ze skalą OGRS2 i skuteczniej prognozowały recydywę, natomiast gorzej przewidywały zmiany w zachowaniu sprawcy (czyli zmiany w poziomie ryzyka). Ocena ryzyka według LSI-R wynosiła 65,4% a wg OGRS2 67,1 %, natomiast wg skali ACE – 61,5% w porównaniu z OGRS2 66,4%. Większość itemów i składników obu narzędzi była istotnie związana z faktem ponownej przestępczości badanych. Ustalono, że oba narzędzia dość dobrze prognozują poważne przestępstwa oraz te, w których reakcją wymiaru sprawiedliwości jest przeważnie kara więzienia, ale nie na tyle skutecznie, aby można je było stosować do oceny „niebezpiecznego” sprawcy. Do oceny ryzyka zaistnienia „poważnych” i „niebezpiecznych” przestępstw te narzędzia wymagają jeszcze wprowadzenia dodatkowych poprawek i ulepszeń. Badano również wewnętrzną zgodność rzetelności pomiaru obu narzędzi i oceniono ją jako akceptowalną. Dalsze problemy z rzetelnością mogą powstawać przy tzw. „efekcie ujawnienia” (efekt ujawnienia powstaje, gdy ocena ryzyka wzrasta raczej, jako

⁶⁸ Opracowano na podstawie P. Raynor, J. Kynch, C. Roberts, S. Merrington, *Risk and need assessment in probation service: an evaluation*. Home Office Research Study 211, London 2000.

rezultat zmiany informacji o czynniku ryzyka, niż zmiany dotyczącej samego czynnika ryzyka) Taka sytuacja może wystąpić przy porównaniu oceny przed wyrokiem (*pre-sentence*) z oceną na początku nadzoru, wykazującą, że sprawca ma pewne problemy związane np. z zażywaniem narkotyków), co zostało ujawnione dopiero po wyroku i było potwierdzone przez wewnętrzne porównanie na podstawie LSI-R. Jednak, jak stwierdzono w badaniach, efekt ujawnienia był niewielki, i nie zagrażał poważnie rzetelności narzędzi.

G. Mair, L. Burke, S. Talyor, The worst tax form you've ever seen? Probation officers' view about OASys.⁶⁹

Interesowano się też opinią praktyków stosujących narzędzia oceny ryzyka. W badaniu uczestniczyło 180 kuratorów (kobiet było 63%, a mężczyzn 37) stosujących wobec swoich podopiecznych skalę OASys. Prawie połowa badanych uznała skalę za pożyteczną, natomiast 36% było odmiennego zdania, co było istotnie związane z długością czasu, który musieli przeznaczyć na zastosowanie tego narzędzia. Około ¼ respondentów twierdziła, że wypełnianie i stosowanie OASys było bardzo trudne, część kuratorów narzekała też na problemy związane z kodowaniem uzyskanych informacji. Respondenci zgłaszali również inne problemy techniczne, a także narzekali na to, że korzystanie z kwestionariusza nawet po nabyciu pewnej wprawy, zabiera im zbyt dużo czasu. Stwierdzili też, że OASys był przydatny do oceny sprawców wysokiego ryzyka, natomiast okazywał się zbyt szczegółowy dla przestępców o niskim ryzyku recydywy. Ponad połowa respondentów twierdziła też, że narzędzie nie pomaga w tworzeniu planu nadzoru, jest mało elastyczne i zbyt „mechaniczne”.

A. Crawford, What impact on quality assessment using OASys?⁷⁰

⁶⁹ M. Mair, L. Burke, S. Talyor, *The worst tax form you've ever seen? Probation's officer' view about OASys*. Probation Journal 2006, 53, s. 7-23.

⁷⁰ A. Crawford, *What impact on quality assessment using OASys?* Probation Journal 2007, 54, s. 157-169.

Krytycznie o słabym merytorycznym przygotowaniu kuratorów do prawidłowej oceny ryzyka kwestionariuszem OASys i o braku ich umiejętności i właściwości do pełnienia funkcji menedżera pisał A. Crawford.

R. Burnett, F. McNeill, The place of officer-offender relationship in assessing offenders to desist from crime.⁷¹

Wystąpiły również wśród praktyków dosyć liczne głosy krytyczne o bardziej zasadniczym znaczeniu, dotyczące istoty zmiany jaką wprowadziła w Anglii i Walii całościowa reforma postępowania z przestępcami, godząca, zdaniem, niektórych osób, w podstawowe wartości pracy kuratora. Podnoszą oni, że wprowadzane zmiany ograniczają autonomię kuratora, tj. zwłaszcza swobodę oceny potrzeb, sytuacji życiowej oraz społecznej dozorowanego i podejmowania dotyczących go decyzji. Wyrażają niezadowolenie z powodu niedoceniaenia pracy metodą indywidualnego przypadku, co doprowadza do negowania potrzeby nawiązania właściwego kontaktu kuratora z dozorowanym. Brak takiej indywidualnej relacji, pewnej więzi faktycznej i emocjonalnej praktycznie uniemożliwia oddziaływanie kuratora na podopiecznego. Praktycy twierdzą również, że zmiany te spowodują obniżenie prestiżu kuratorów, pomniejszenie znaczenia ich wiedzy i umiejętności, niechęć do kształcenia się i osiągnięcia wyższego poziomu profesjonalizmu. W konsekwencji spowoduje to odejście wartościowych pracowników od zawodu, obniżenie ich statusu zawodowego, a także większą płynność kadr.

J. P. Singh, M. Grann, S. Fazel, A Comparative study of violence risk assessment tools: A Systematic review and meta regression analysis of 68 studies involving 25,980 participants.⁷²

Jest bardzo dużo narzędzi oceniających antyspołeczną agresję i ryzyko zagrażających zachowań seksualnych. Ich stosowaniem zainteresowana jest

⁷¹ R. Burnett, F. McNeill, *The place of officer-offender relationship in assessing offenders to desist from crime*, Probation Journal, 2007, 52, s. 221-241.

⁷² J.P. Sing, M. Grann, S. Fazel, *A Comparative study of violence risk assessment tools: A Systematic review and meta regression analysis of 68 studies involving 25,980 participants*. Clinical Psychology Review xxx (2001) xxx-xxx 2011 r.

szczególnie opieka zdrowotna i wymiar sprawiedliwości. Mało jednak wiemy o tym, czy powszechnie stosowane narzędzia uzyskują wysokie wskaźniki trafności predykcyjnej i czy ogólne wskaźniki tej trafności różnią się ze względu na płeć, pochodzenie etniczne i inne czynniki. Porównano trafność 9 powszechnie stosowanych narzędzi. Ustalono, że narzędzie SAVRY miało wysokie wskaźniki predykcyjności i trafności, podczas gdy narzędzie dla dorosłych LSI-R i Skala psychopatii PCL-R miały wskaźniki niskie (z uwagi na dominację białych uczestników w próbie.) Kluczowe wątpliwości: 1. czy są różnice między trafnością prognostyczną narzędzi oceny ryzyka. 2. czy narzędzie oceny ryzyka przewidują prawdopodobieństwo agresji i przestępczości z podobną trafnością, 3. czy statystyczne instrumenty mają wyższą trafność prognozowania niż kliniczne? nie zostały rozstrzygnięte.

R. D. Hoge, Standardized instruments for assessing risk and need in Youth offenders.⁷³

Autor porównuje ze sobą następujące narzędzia: Child Adolescent Functional Assessment Scale (CAFAS) - jest to narzędzie, które bada takie cechy sprawcy, jak: funkcjonowanie społeczne, wykonywanie zadań, zachowanie wobec innych i siebie, nastroj/emocje, zażywanie substancji odurzających itp. Czynniki te oceniano według 7 skal, z których każda zawierała 4 stopnie intensywności. Drugim narzędziem była Psychopathy Checklist Youth Version (PCL-YV). Jest to adaptacja Psychopathy Checklist-Revised PCL-R (Hare 1991), powszechnie stosowane i analizowane narzędzie do oceny cech psychopatycznych u dorosłych. Trzecia skala Youth Level of Service/Case Management Inventory (YLS/CMI) jest adaptacją również szeroko stosowanego narzędzia Level of Service Inventory – Revised (LSI-R), stosowane do oceny dorosłych przestępców. Badania warte są przytoczenia z tego względu, że autor określa je jedynie jako „obiecujące”, jednocześnie otwarcie przyznając, iż z uwagi na niedoskonałości materiału, nie można było ocenić poziomu precyzji oraz rzetelności i trafności narzędzi.

⁷³ R.D. Hoge, *Standardized instruments for assessing risk and need in youth offenders*. *Criminal Justice and Behavior* 2002, 29, s. 380-396.

M. A. Cambell, S. French, P. Gendreau, Assessing the utility of risk assessment tools and personality measures in the prediction of violent recidivism for adult offenders.⁷⁴

Badano trafność prognozowania ryzyka, identyfikowania potrzeb kryminogennych w celu ograniczania ryzyka oraz wyników monitorowania i przewidywania zmian w poziomie ryzyka w trakcie wykonywania orzeczonego środka w zależności również od jego rodzaju. Stwierdzono, że wiele dostępnych aktualnie narzędzi do oceny ryzyka wykazuje średni stopień przewidywania przyszłego zachowania przestępnego i agresywnego sprawcy. Narzędzia oparte na czynnikach historycznych dobrze przewidują ryzyko agresji w czasie inkarceracji, natomiast włączenie dynamicznych czynników, ma znaczenie dla prognozowania agresji po zwolnieniu z tej instytucji i włączeniu sprawcy w życie społeczności. Ważna jest właściwa ocena nie tylko ryzyka ale i potrzeb, które przyczyniają się do agresji sprawcy, istotne znaczenie ma też wartość zastosowanych programów i zdolność narzędzia do mierzenia zmian w poziomie ryzyka. Każdy z tych czynników ułatwia efektywne zarządzanie sprawcą zarówno w czasie pobytu w więzieniu jak i w trakcie nadzoru w społeczności. Stwierdzono też, że narzędzia oceny ryzyka drugiej generacji (czynniki statyczne) były silnymi predyktorami instytucjonalnej agresji, natomiast narzędzia trzeciej generacji miały silną skuteczność w prognozowaniu ryzyka agresji w społeczności. Dalsze badania wykazały, że precyzja nieustrukturyzowanej oceny ryzyka, jest niższa od ocen ryzyka opartych na naukowych dowodach statystycznych metod prognozy.⁷⁵ Warto zwrócić uwagę, że wiele tradycyjnych czynników klinicznych stosowanych w klinicznej ocenie ryzyka np., poziom inteligencji, wahania nastroju, zaburzenia psychiatryczne (psychozy), poziom samooceny, wskazuje na mniejszą predykcyjną trafność tzw. recydywy ogólnej i o charakterze agresywnym⁷⁶.

⁷⁴ M. A. Cambell, S. French, P. Gendreau, *Assessin the utility of risk assessment tools and personality measures in the prediction of violent recidivism for adult offenders*. Public Safety, Canada 2007.

⁷⁵ J. Bonta, M. Law, K. Hanson, *The prediction of criminal and violent recidivism among mentally disordered offenders: A meta-analysis*, Psychological Bulletin 1998, s.123-142.

⁷⁶ J. Bonta i in. 1998, P. Gendreau, T. Little, C. Goggin, *A meta-analysis of the predictors of adult recidivism: What works*, Criminology 1996, 34, s. 401-433.

C. Webster, R. Donald, M. Simpson, Predicting criminality? Risk factors, neighbourhood influence and desistance.⁷⁷

Cytowani wyżej autorzy zgłaszają wątpliwości co do wiarygodności i „siły prognostycznej” oceny ryzyka recydywy takich narzędzi, jak OASys i Asset. Do takich wniosków doszli na podstawie znajomości danych biograficznych z badań longitudinalnych dotyczących zmian zachowania u nieletnich sprawców, opisów ich karier kryminalnych i teorii zaprzestania przestępczości (*desistance*). Ich zdaniem narzędzia oceny ryzyka i badania, na których są oparte, sugerują bowiem, że występujące we wczesnym dzieciństwie wpływy i zdarzenia wywołują i „utrwalają” u tych osób ich późniejszą przestępczość. Przeciwwstawiając się takim poglądom, C. Webster, R. Donald i M. Simpson twierdzą, że należy się skoncentrować na czynnikach ryzyka występujących w późniejszym okresie dorastania i młodości, których wcześniej nie można było przewidzieć. Ich zdaniem w badaniach dotyczących oceny ryzyka i karier kryminalnych nie docenia się, czy wręcz ignoruje wpływ nieprzewidzianych procesów w destabilizacji środowiska sprawców, różnych istotnych wydarzeń w ich karierze kryminalnej, czy np. ważnego faktu zaprzestania działalności przestępczej. Służba probacji i więziennictwo stosuje OASys, a Youth Justice Board i Youth Offending Team (YOT) stosują Asset. Zgodnie z podejściem Home Office, ocena ryzyka i zidentyfikowanie czynników, które przyczyniają się do recydywy, jest „*starting points*” w pracy z przestępcami. Pracownicy tych służb w pracy z dorosłymi i nieletnimi przestępcami skupiają się jedynie na prognozowaniu, zarządzaniu i interwencjach. Jednak wg mających wątpliwości autorów, aktualna ewaluacja Asset, wykonana w 2003 r. przez Kerry Baker i in. budzi pewien niepokój co do prawidłowości standaryzacji tego narzędzia. Autorzy wymieniają również wiele badań z lat 2002-2004, które też zawierają wątpliwości wobec stosowanych metod oceny ryzyka. Omawiają też w tekście badania, na podstawie których są sceptyczni co do tego, że narzędzia oceny ryzyka są trafne i rzetelne. Cytują też znane jakościowe badania longitudinalne, w których sami uczestniczyli (Teesside study), zawierające bardzo obszerne biografie

⁷⁷ C. Webster, R. Donald, M. Simpson, *Predicting criminality? Risk factors, neighbourhood influence and desistance*. Youth Justice 2006, 6, s. 7-22.

sprawców, wykorzystując je w swoich badaniach i sprawdzając po wielu latach jak kształtowały się dalsze losy sprawców. Zwracają uwagę, jak różne sytuacje środowiskowe blokują aktywność sprawców, nie dając im możliwości legalnego zaspokojenia potrzeb. Aktualnie zbadali jedynie 186 młodych mężczyzn w wieku 16-25lat w 1999 i 2000 r, ale wysuwali wnioski na podstawie wielu innych badań, na które się powołują, czy w których brali udział. Zwracają też uwagę na fakt, iż czynniki, które, jak się wydaje, zdają się pomagać w zaprzestaniu przestępczości (*desistance*) nie są łatwe do ustalenia i potwierdzenia czy były okazjonalne i czy we wcześniejszym okresie życia sprawcy nie można ich było przewidzieć np. problem ekonomicznej marginalizacji, szybkie społeczne i ekonomiczne zmiany w sytuacji życiowej sprawców itp. W badaniach karier kryminalnych i ich operacjonalizacji przy ocenie ryzyka nie brano wystarczająco pod uwagę roli przyspieszonych społecznych i ekonomicznych zmian i nieprzewidywalnych życiowych wydarzeń.

J. Y. Sack, K. McKendrick, D. Kressel, Measuring offender progres in Treatment using the Client Assessment Inventory.⁷⁸

Narzędzie Client Assessment Inventory (CAI) było skonstruowane przez pracowników National Development and Researches Institutes, (NDRI) (Kressel, De Leon, Palij, Rubin 2000) do pomiaru postępu klientów w leczeniu. CAI jest przeznaczony zarówno do pomiaru postępu w leczeniu (*treatment*) jak i służy, jako narzędzie kliniczne do podkreślenia rozpoznanego problemu klienta. Client Assessment Inventory (CAI) jest narzędziem *self-report*, w którym sprawca sam ocenia zmiany jakie zachodzą w jego zachowaniu w czasie interwencji terapeutycznej, czyli w czasie leczenia z nadużywania środków odurzających. Narzędzie zawiera 103 itemy, składa się z 14 skal dotyczących: a. zachowania, (w tym pytania dotyczące internalizacji różnych wartości), b. socjalizacji (społeczne zmiany dotyczące stylu życia, pracy, interakcji społecznych), c. czynników psychologicznych (zmiany poznawcze i emocjonalne) oraz d. uczestniczenia w programie (uczestnictwo i zaangażowanie w programie, relacje z personelem

⁷⁸ J.Y. Sack, M. McKendrick, D. Kressel, *Measuring offender progres in treatment using the Client Assessment Inventory*. Criminal Justice and Behavior 2007, 34, s. 1131-1142.

programu i uczestnikami) Wyniki wskazują, że CAI ma adekwatne psychometryczne właściwości dostarcza rzetelnego pomiaru funkcjonowania sprawcy na podstawie jego samooceny, w czasie leczenia. Jak przewidziano w projekcie konstrukcji narzędzia, mierzy ono długość czasu leczenia, i im ten czas jest dłuższy, to jest to związane z istotnie wyższym wynikiem, sugerującym, że wystąpiła poprawa pacjenta w leczeniu. Narzędzie stosowane w wymiarze sprawiedliwości, ze względu na rzetelność i wewnętrzną spójność. Próba obejmowała 1.170 sprawców, analizowano zastosowanie narzędzia w podgrupach wyróżnionych np. z uwagi na płeć czy pochodzenie etniczne oraz zastosowanie wobec nich różnych programów terapeutycznych. Wyniki potwierdziły prawidłowość stosowania CAI jako narzędzia łatwego do stosowania w praktyce do mierzenia postępu oddziaływania programów zarówno w terapii w społeczności oraz w programach korekcyjno-terapeutycznych i to, że CAI mierzy specyficzne obszary tego postępu. Warto też podkreślić przydatność CAI dla lekarzy, terapeutów, psychologów i pielęgniarek dla lepszego zrozumienia procesu leczenia pacjentów, ustalenia jakie czynniki pozytywnie wpływają na zmiany w leczeniu. De Leon, jeden z twórców CAI, opisał teoretyczne podstawy zmian indywidualnych pacjentów w czasie terapii przeprowadzonej w społeczności. Według tego poglądu zmiany indywidualne występują w zachowaniu, emocjach oraz internacjonalizacji wartości i w uczeniu się przez pacjenta programu leczenia, co mu w tym leczeniu pomaga. Ostatecznie proces leczenia skutkuje zmianą sposobu, w którym jednostka postrzega i doświadcza swój problem, co De Leon określa jako „zmianę tożsamości.” To udowadnia użyteczność dokumentowania postępu indywidualnego pacjenta i zmian w czasie leczenia z nadużywania substancji, Na indywidualnym poziomie klienta CAI służy jako narzędzie klinicznej interwencji, daje wzmocnienie świadomości klienta co do osobistego postępu i poprawy wyników leczenia. Projektowane są dalsze badania.

C. M. Langton, H. E. Barbaree, M. S. Seto, E. J. Peacock, L. Harkins, K. T. Hansen, Actuarial assessment of risk for reoffense among adult sex offenders. Evaluating the predictive accuracy of the Static-2002, and Five Other Instruments.⁷⁹

Badanie dotyczyło porównania trafności prognostycznej 6 narzędzi oceniających ryzyko recydywy. Były to takie narzędzia, jak: the Static-2002; Violence Risk Appraisal Guide VRAG; Sex Offender Risk Appraisal Guide SORAG; Rapid Risk Assessment for Sex Offense Recidivism RRASOR; Static-99; Stati-2002 oraz Minnesota Sex Offender Screening Tool-Revised MnSOST-R. Wyniki wskazywały na znaczną predykcynność.

L. A. Craig, K. D. Browne, Metody oceny ryzyka recydywy przestępstw seksualnych.⁸⁰

W artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Dziecko krzywdzone” autorzy L. Craig i K. Browne dokonali przeglądu niektórych światowych badań dotyczących sprawców przestępstw seksualnych, przedstawiając również nowe, alternatywne w stosunku do modelu RNR podejście do oceny i prognozowania recydywy tych czynów. Badacze zwracają w nim głównie uwagę na konieczność uzupełniania dotychczasowych narzędzi oceny ryzyka recydywy o wyniki uzyskiwane w skalach uwzględniających bardziej szczegółowe dane dotyczące funkcjonowania społeczno-afektywnego człowieka, w tym szczególnie jego postaw wobec zagadnień seksualności. Charakteryzują narzędzie SONAR do oceny potrzeb sprawców przestępstw seksualnych – Sex Offender Need Assessment Rating SONAR, które mierzy zmianę poziomu ryzyka u przestępców seksualnych. Skala ta bada następujące czynniki ryzyka: deficyty intymności, negatywne wpływy społeczne, tolerancyjne postawy wobec przestępstw seksualnych, autoregulacja seksualna, autoregulacja ogólna, nadużywanie substancji odurzających, nastrój negatywny, gniew, dostępność

⁷⁹ C. M. Langton, H. E. Barbaree, M. S. Seto, E. J. Peacock, L. Harkins, K. Hansen, *Actuarial assessment of risk for reoffense among adult sex offenders. Evaluating the predictive accuracy of the static-2002, and Five Other Instruments*. Criminal Justice and Behavior 2007, 34, s. 37-59.

⁸⁰ L. A. Craig, K. D. Browne, *Metody oceny ryzyka recydywy przestępstw seksualnych*, Dziecko krzywdzone, 2000, nr. 18, s. 5.

potencjalnych ofiar. Autorzy wypowiadają się też na temat przewagi trafności prognoz metod aktuarialnych nad klinicznymi i chociaż uznają dominację w tej dziedzinie tych pierwszych narzędzi, to jednak przestrzegają przed bezkrytyczną ich akceptacją.

C. S. Schwalbe, A meta-analysis of juvenile justice assessment instruments.⁸¹

Autor stawia problem, czy różnice w wynikach badań narzędziami oceny ryzyka są związane z płcią, wiekiem i pochodzeniem etnicznym osób badanych i jeżeli tak, jak się przed tym zabezpieczać. Stwierdza przy tym, że w jego własnych badaniach dotyczących nieletnich przestępców różnic takich nie stwierdzono, natomiast w przytoczonych przez niego innych pracach wyniki były rozbieżne. Autor cytuje inne badania, w których wyniki na temat trafności prognozy dziewcząt i chłopców były rozbieżne, nie ma też jego zdaniem zgodności co do oceny recydywy w zależności od wieku. Autor podkreśla, że sprawa wydaje się ważna, gdyż korzystanie z narzędzi oceniających ryzyko recydywy w stosunku do nieletnich znacznie wzrosło, od 33% w 1990 r do 86% w 2008. Stosowane są też badania *screeningowe*, przy pomocy których przeprowadza się wstępną selekcję sprawców, podejmując decyzję kogo poddać dalszej ocenie. S. Schwalbe przytacza też różne przykłady z praktyki wskazujące, jego zdaniem, na pewne nieprawidłowości, które mogą budzić zaniepokojenie, np. dane statystyczne z ostatniej dekady wskazują na wzrost liczby dziewcząt, sprawczyń przestępstw przekazanych do sądu dla dorosłych⁸². Cytuje też inne badania przeprowadzone przez C.S. Schwalbe, M.W.Fraser, S.H. Day, w których ustalono, że mające sprawy w sądzie dziewczęta w porównaniu z chłopcami o tych samych profilach oceny, otrzymują surowsze niż chłopcy, sankcje np. umieszczenie w instytucji lub odesłanie do sądu dla dorosłych⁸³. Podobne wyniki

⁸¹ C S. Schwalbe, *A meta-analysis of juvenile justice assessment instruments*, *Criminal Justice and Behavior*, 2008, 35, s. 1367-1381.

⁸² Snyder, Sickmund 2006, *Juvenile offenders and victims*. National Report, Washington DC.USDepartm. of Justice, Office of Justice Programs, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention.

⁸³ M. J. Leiber, K. Y. Mack, *The individual and joint effects of race, gender, and family status on juvenile justice decision making*, *Journal of Research in Crime and Delinquency*, 2003. 40, s. 34-70.

uzyskano w badaniach przeprowadzonych przez autora i innych badaczy⁸⁴. Zdaniem autora, te wyniki sugerują, że wskaźniki recydywy mogą być „sztucznie zatajane”, czy ukrywane w czasie badań oceny ryzyka. Zwraca też uwagę, że przeszacowanie czy niedoszacowanie w ocenie ryzyka może być związane z płcią i że będzie to skutkowało dyskryminacją przy podejmowaniu konkretnych decyzji wobec tych osób. Autor, który podejrzewał personel oceniający tych nieletnich o dokonywanie pewnych manipulacji, złożył wniosek o wdrożenie w tej instytucji kontroli, jednak pracownicy dokonujący oceny zmienili jej zasady i ewentualne świadome „manipulacje” były nie do udowodnienia. Autor podaje też w jaki sposób system nieletnich radzi sobie z brakiem narzędzi uwzględniających płeć; dzieje się to w trojaki sposób: 1. Niektóre sądy dokonując oceny nieletniego włączają płeć do narzędzia, jako czynnik ryzyka. 2. Inne sądy „omijają” płeć w modelu narzędzia, ale oceniają osobno dziewczęta i chłopców. 3. Jeszcze inne ignorują czynnik płci, przyjmując, że neutralne instrumenty oceny ryzyka są niezależne od potencjalnych różnic płci.

⁸⁴C.S. Schwalbe, M.W.Fraser, S.H. Day, *Predictive validity of the Joint Risk Matrix With Juvenile Offenders: A focus on gender and race/ethnicity*, *Criminal Justice and Behavior* 2007, 34, s. 348-361.

7. Krytyczna ocena stosowania narzędzi oceniających ryzyko recydywy

Model RNR od początku jego pojawienia wywołał duże zainteresowanie, i w krótkim czasie zdobył dużą popularność wśród praktyków i osób odpowiedzialnych za politykę w dziedzinie przestępczości, zwłaszcza, że jego idee, wyniki i praktyczne zastosowanie zmierzały w kierunku zgodnym z tą polityką. Dostyc szybko jednak, trudno ustalić czy od samego początku, pojawiły się różne wątpliwości i głosy krytyczne, niejednokrotnie natury dość zasadniczej. Większość tych opinii nie zmierza jednak do całkowitego zanegowania wartości przyjętej koncepcji oceniania i prognozowania ryzyka ponownej przestępczości, wykorzystywania ich w praktyce w procesie sądowym i decydowania na ich podstawie o rodzaju interwencji podejmowanych wobec skazanych przestępców umieszczonych w zakładach karnych lub poddanych probacji. Niektórzy autorzy proponują uzupełnienie modelu RNR innymi koncepcjami, np. opracowanym przez T. Warda i innych badaczy modelem „Good Lives Model” (GLM) proponującym bardziej holistyczne podejście do oceny ryzyka recydywy, nastawionym szczególnie na rehabilitację sprawcy przy uwzględnieniu w większym zakresie czynników społecznych. Krótkiego przeglądu krytycznych opinii kilku znanych psychologów i kryminologów dokonuje w swym artykule P. O. Mahony, przedstawiając również własne stanowisko.⁸⁵ Negatywnie ocenia on nadmierną dominację podejścia RNR i uzyskanie przez zwolenników tego modelu znacznego wpływu na politykę i praktykę w systemie sprawiedliwości nieletnich w Anglii, Walii, Irlandii i innych krajach. Jego zdaniem polityka ta jest szkodliwa dla całego systemu, a poza tym utrudnia pełniejsze zrozumienie przyczyn przestępczości (w tym nieletnich) i uniemożliwia podjęcie wobec sprawców bardziej skutecznych reakcji. Możliwość oceny ryzyka ponownej przestępczości jest

⁸⁵ P. O. Mahony, *The Risk Factors Prevention Paradigm and the cause of Youth Crime: A Deceptive useful analysis?* Youth Justice, 2008, 9, s. 99-114. Autor używa pojęcia Prewencyjny Paradygmat Czynników Ryzyka (*Risk Factors Prevention Paradigm-RFPP*), jako synonimu całej koncepcji czy modelu RNR i całokształtu polityki reakcji na przestępczość w oparciu o to podejście) Zdecydowana i ostra krytyka przedstawiona również przez innych autorów odnosi się do całej koncepcji RFPP).

„atrakcyjna” dla polityków i pracowników służb odpowiedzialnych za przestępczość nieletnich, ponieważ daje możliwość zidentyfikowania prekursorów przestępczości, zwłaszcza poważnych czynów np. o charakterze seksualnym czy z użyciem przemocy. Daje to również podstawę do skonstruowania narzędzi przesiewowych i do oceny ryzyka recydywy, może także pomóc w organizowaniu programów rehabilitacyjnych dla nieletnich. A badania czynników ryzyka i oceny recydywy dostarczają podstawy do opracowania teorii „pasujących” do aktualnej polityki i praktycznego jej stosowania. Autor uważa, że zwolennicy koncepcji RNR niechętnie przyjmują krytykę pod swoim adresem, a nawet nie reagują na nią, gdyż sukces modelu RNR wydaje się potwierdzać doniosłość i znaczenie ich pracy, a prowadzone przez nich programy prewencyjne stwarzają możliwość testowania wyników i wniosków z ich badań. (inaczej mówiąc P. O’Mahony oskarża twórców i zwolenników modelu RNR o „prymitywny” koniunkturalizm i manipulacje). Inni, wymieniani przez O’Mahony’ego uczeni, krytycznie nastawieni do omawianej koncepcji to D. Armstrong, B. Goldson i J. Muncie, S. Case i K. Haines. Armstrong⁸⁶ uważa, że stwierdzenie korelacji niektórych czynników ryzyka z przestępczością nie świadczy o ich związku przyczynowym, czyli nie daje odpowiedzi, dlaczego ludzie popełniają przestępstwa. Wyniki wskazujące, jakie zmienne (czynniki ryzyka) mogą być prognostyczne dla przestępczości stanowią tylko pierwszy krok w procesie odpowiedzi na to najbardziej istotne pytanie, dlaczego i jak ludzie „stają się” przestępcami. Ta zbyt łatwo uczyniona „zbieżność” między korelacją i przyczyną charakteryzuje zarówno paradygmat RFPP i badania skoncentrowane na ryzyku i ogólnie służy raczej ukrywaniu czy zaciemnianiu, niż wyjaśnianiu kompleksowego problemu przyczynowości. Jak stwierdza H. Kraemer i in.⁸⁷ pojęcia takie jak ryzyko, czynnik ryzyka i przyczyna są niekonsekwentnie i nieprecyzyjnie stosowane, nie sprzyjają naukowej komunikacji i wprowadzają w błąd badaczy i praktyków. S. Case i K. Haines uważają, że błędy i słabość twórców modelu RNR wynika z ich orientacji pozytywistycznej, co łączy się z tym, że traktują oni czynniki ryzyka jako „ilościowe, bezstronne, policzalne i naukowe fakty związane z możliwym i przewidywalnym

⁸⁶D. Armstrong, *Governing young people’s Pathways*, cyt. wg P. O’Mahony, 2009, s.102.

związkiem z przestępczością,⁸⁸ że opierając się na danych ilościowych, nie doceniają i nie uwzględniają informacji jakościowych, ich koncepcja jest teoretycznie i metodologicznie słaba, a wyniki badań i konkluzje są uproszczone i zdecydowanie prostackie⁸⁹. Case i Haines uważają też, że przyjęta metodologia prowadzi do generalizowania czynników ryzyka w różnych populacjach nieletnich, w różnych krajach i w różnym czasie.⁹⁰ Model RNR (który Case i Haines nazywają Prewencyjny Paradygmat Czynn timery Ryzyka PPRP), szybko się upowszechnił, gdyż jest zrozumiały dla każdego, łatwy do komunikowania i przez wszystkich: polityków, praktyków i społeczeństwo akceptowany. Ich zdaniem–jednak, autorzy modelu RNR oferowali zbyt „uproszczone ale i zrozumiałe podejście do kontrolowania i zarządzania przestępczością nieletnich.” Case⁹¹ przestrzega ponadto przed stygmatyzowaniem, marginalizowaniem i kryminalizowaniem młodych ludzi, przed opartym na ryzyku kierowaniem do programów i tym, że nowa menadżerska technologia pomiaru: wskaźniki wykonania, narzędzia oceny ryzyka, neutralizują praktyków, pozbawiają ich profesjonalizmu, „okradają ich” z możliwości posługiwania się władzą dyskrecyjną i doświadczeniem, przy ocenie ryzyka oraz przy kierowaniu do programów korekcyjnych. W ostatecznej analizie jednak Case i Haines⁹² udzielają poparcia „znaczącej” skuteczności RFPP i ocenie ryzyka w systemie sprawiedliwości nieletnich oraz stwierdzają, że celem ich krytyki jest poprawa istniejącej koncepcji oceny ryzyka ponownej przestępczości.⁹³ Rekomendują również uzupełnianie podejścia PPRP, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży, konsultacjami z praktykami i samymi nieletnimi. Autorzy zwracają również

⁸⁷ H. Kraemer i in. *Coming to terms with the terms of risk*, Archives of General Psychiatry, 1997, 54, 337-43. cyt. wg P. O. Mahony 2009, s. 102.

⁸⁸ S. Case, K. Haines, *Understanding Youth Offending. Risk factor research, policy and practice*. Cullompton 2009, s. 12.

⁸⁹ Tamże, s. 7.

⁹⁰ Tamże, s. 13 i 14.

⁹¹ S. Case, *Questioning the „Evidence” of risk that underpins evidence-led Youth Justice Interventions*, Youth Justice 2007, 7, 91-105.

⁹² S. Case, K. Haines, *The Rhetoric and reality of the „Risk Factor Prevention Paradigm” approach to preventing and reducing youth offending*, Youth Justice, 2008, 8, s. 5-20.

⁹³ S. Case, K. Haines, *Understanding...*, op.cit s. 6.

uwagę na trudności doświadczane przez lokalne służby przy pomiarze i selekcjonowaniu czynników ryzyka i implementacji programów interwencji.

H. Kemshall zwraca uwagę, że narzędzia do oceny ryzyka ustalone dla określonej zbiorowości, nie są na ogół przydatne do oceny innych grup przestępców. Ponadto na ich podstawie można określić ogólne prawdopodobieństwo popełnienia ponownie przestępstwa, ale nie można przewidzieć jego powagi czy nieuchronności popełnienia w określonym czasie.⁹⁴

Zgłaszane są też zastrzeżenia ogólniejszej natury, jak problemy etyczne i humanitarne, związane z ograniczaniem praw człowieka.⁹⁵

Pewne wątpliwości przedstawia też R. Hoge,⁹⁶ który należy do ścisłej grupy prekursorów modelu RNR, zwracając uwagę, że wprowadzenie polityki oceny ryzyka wobec nieletnich, może skutkować „rozszerzeniem sieci” tj. zwiększeniem liczby młodych osób włączonych w system sądownictwa dla nieletnich, powoduje zwiększenie „papierkowej” pracy dla kuratorów oraz skutkuje ograniczeniem władzy dyskrecjonalnej profesjonalistów. Krytyczne opinie wyrażają również B. Goldson, J. Muncie,⁹⁷ z uwagi na nieprzestrzeganie rygorów metodologicznych przez twórców modelu RNR przy gromadzeniu dowodów, stawiają im też zarzut „epistemologicznego naduproszczenia”. Analizując pracę służb probacyjnych w aspekcie oceny ryzyka recydywy P. Raynor⁹⁸ zauważa, że nowe metody „patologizują” sprawców, ignorują społeczne przyczyny przestępczości, nie doceniają różnorodności tego zjawiska, i że stosuje się wobec młodych ludzi programy interwencji przed sprawdzeniem ich skuteczności. Szczegółowego przeglądu krytycznych stanowisk wielu badaczy dokonuje K. Hannah-Moffat.⁹⁹ zwracając

⁹⁴ H. Kemshall, I. Wood, *High-risk offenders*. 2007, s. 388 i n.

⁹⁵ J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii*. 2006, s. 151 i n.

⁹⁶ R. Hoge, op.citt., s. 393.

⁹⁷ B. Goldson, J. Muncie, *Rethinking Youth Justice: Comparative analysis, international human rights and research evidence*, Youth Justice, 2006, 6, s. 91-106.

⁹⁸ P. Raynor, *Evidence-based probation and its critics*. Probation Journal 2003, 50, s. 334-343.

⁹⁹ Kelly Hannah-Moffat, *Actuarial sentencing: An „Unsettled” Proposition*. (for September 2010 - University at Albany Symposium on Sentencing.)

uwagę, że stosowanie narzędzi oceny ryzyka testowanych na ogólnej populacji może dyskryminować mniejszości, których potrzeby mogą być odmienne niż ogółu społeczeństwa. Podkreśla też, że zbytne skoncentrowanie modelu RNR na czynnikach negatywnych, przy nie uwzględnianiu tych pozytywnych czyli czynników ochronnych, może skutkować wytworzeniem się u praktyków wymiaru sprawiedliwości punitywnych postaw i tendencji do orzekania surowych sankcji. Wormith¹⁰⁰ negatywnie ocenia fakt, że decyzje o liczbie poziomów ryzyka w narzędziach oceny są arbitralnie ustalane. Instytucje dokonujące oceny selekcionują technologie ryzyka, aby pasowały do wizji i misji ich służby. P. Maurutto i Hannah-Moffat¹⁰¹ Bezkrytyczna akceptacja „technologii ryzyka” może zagrażać rzetelnemu procesowi sądowemu (*due proces*), gdyż ich stosowanie może powodować nierówności i dyskryminacje, zagrażać zasadzie proporcjonalności, eskalować surowość wyroków i karać ludzi za przestępstwa, których jeszcze nie popełnili. Jednak, z drugiej strony, ocena ryzyka recydywy (i programy resocjalizacyjne dla sprawców) mogą ułatwiać ograniczanie populacji przestępczej i z czasem prowadzić do stosowania różnych, być może bardziej konstruktywnych interwencji. Uznając tę możliwość, autorka wyraża zaniepokojenie tym, jak wprowadzenie oceny ryzyka do wyroków może wpływać na karę oraz jak może oddziaływać na „społecznie upośledzonego, nieumotywowanego, lub opornego na resocjalizację” oskarżonego oraz jak stosowanie metod aktuarialnych może uwydatniać tendencyjność i uprzedzenia istniejące w wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych. W zakończeniu K. Hannah-Moffat¹⁰² przedstawia listę pytań, na które nie udało się jej znaleźć właściwych odpowiedzi:

1. W jakim stopniu prognozy ryzyka powinny wpływać na praktykę wyrokowania?

¹⁰⁰ J. S. Wormith, *Adhering to principles of Effective Correctional Treatment: Academic Usings of a Former Clinicians and Administrator*, Forum on Corrections Research 19, 4. cyt. wg K. Hannah-Moffat, *Actuarial sentencing*, op.cit.

¹⁰¹ P. Maurutto, K. Hannah-Moffat, *Assembling risk and the restructuring of penal control*, British Journal of Criminology, 2006, 46, 3, 438-454. Cyt. wg. K. Hannah-Moffat, *Actuarial sentencing...*, op.cit., s.27.

¹⁰² K. Hannah-Moffat, *Actuarial sentencing...*, op. cit. s.31.

2. Jak zachować należyłą równowagę między prognozami ryzyka, a szerszymi celami wyrokowania?
3. Jaki jest wpływ wykorzystywania prognozy ryzyka w połączeniu z innymi wytycznymi wyrokowania (tj. obligatoryjnymi minimami) i z jego priorytetami (tj. przestrzeganie procedur, sprawiedliwe traktowanie, etc.)?
4. Czy instrumenty oceny ryzyka wykorzystywane w danej jurysdykcji przy wyrokowaniu uwzględniają cechy populacji, do której się je stosuje?
5. Czy wykorzystywane instrumenty są prawidłowo opracowane i dostosowane, tak by osiągać ich zamierzone cele? To pytanie wynika z obawy, czy instrumenty oceny ryzyka nie są stosowane przy wyrokowaniu bez wzięcia z góry pod uwagę ich zgodności z szerszą praktyką i wytycznymi wyrokowania.
6. Czy grupy „naznaczone rasowo” są w kategoriach ryzyka reprezentowane nieproporcjonalnie?
7. Czy ocena ryzyko-potrzeba zwiększa stopień jednolitości wyrokowania?
8. Jak mają się dane oceny ryzyka do ogólnych danych o populacji?
9. Jakie są następstwa nieużywania środków oceny ryzyka w sytuacji, gdy potrzebne do tego narzędzia istnieją?

Jeśli wykorzystuje się narzędzie, jak można pogodzić sprzeczne ze sobą rozumienia tego, jak powinno ono być użyte do prognozy lub wyrokowania? Na przykład, niektórzy badacze popierający narzędzia oceny ryzyka dowodzą, że połączenie wyników aktuarialnych (statystycznych) z ocenami klinicznymi prowadzi nieuchronnie do mniejszej dokładności, niż same tylko wyniki aktuarialne, oraz że „samodzielne” oceny kliniczne są mniej dokładne, niż oceny wspierane metodami aktuarialnymi. Prowadzi to do interesującego paradoksu wyrażającego się w pytaniu, czy sędziowie interesują się, albo nawet czy powinni się interesować, dokładnymi prognozami recydywy oraz istotnością prawną i wagą tej informacji.

10. Z uwagi na techniczne i konceptualne granice ryzyka, jak i kiedy można w znaczący sposób korzystać z tych narzędzi?

8. Ocena ryzyka ponownej przestępczości - i co dalej?(What Works in correction?)

Konsekwencją ustalenia ryzyka recydywy jest podjęcie odpowiednich działań wobec przestępcy czyli reakcji na jego czyn, przy czym chodzi zarówno o decyzje podjęte przez wymiar sprawiedliwości, jak: postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, orzeczenie o karze, o warunkowym tymczasowym zwolnieniu z zakładu karnego i inne a także, jak podjęte w trakcie postępowania wykonawczego różnego rodzaju interwencje korekcyjne. Na wszystkie te decyzje będzie miała wpływ, dokonana wcześniej ocena przestępcy pod kątem ewentualnej jego recydywy. Ocena ryzyka ponownej przestępczości sprawcy przeprowadzona przez kuratora, funkcjonariusza policji bądź inną upoważnioną osobę, jawi się więc, jako bardzo istotna informacja, decydująca w dużej mierze o przyszłości konkretnego sprawcy. Zwolennicy ruchu „what works” są przekonani, że przynajmniej niektóre interwencje korekcyjne przy przestrzeganiu określonych warunków, zagwarantowaniu właściwych procedur, zapewnieniu wyszkolonego personelu kuratorskiego oraz akceptacji interwencji ze strony sprawcy mogą spowodować znaczne ograniczenie przestępczości. Świadczy o tym znaczna liczba badań, o czym była już mowa. Z drugiej jednak strony nie ma jest również liczba prac empirycznych negujących ten pogląd. Właściwie nie dziwi nawet, że w badaniach społecznych, dotyczących tak istotnej, a jednocześnie trudnej, kompleksowej problematyki - wyniki są rozbieżne. Nie wiadomo nawet, jaki pogląd przeważa, jakie są przyczyny niepowodzeń interwencji, w ilu przypadkach to nie program korekcyjny był źle zaplanowany lub wykonany, ale uczestnicy byli źle wybrani czy niedostatecznie umotywowani i/lub rezygnowali z udziału w nim. W literaturze kryminologicznej przytaczane są różne wyniki dotyczące ograniczania rozmiarów ponownej przestępczości przestępców, jako skutku podejmowanych wobec nich skutecznych interwencji. Wyniki te kształtują się w granicach od 8-10%,

jak podaje J. McGuire¹⁰³ do 50 – 80% ¹⁰⁴(jest to rozrzut ogromny. I właściwie trudno się do tego ustosunkować, nawet wiedząc, że znalazły się tam różne badania, różne zbiorowości sprawców, badanie przeprowadzono różnymi metodami itp. Mimo wszystko stosunkowo duża liczba badań dotycząca różnych rodzajów interwencji i skuteczności programów prowadzonych dla przestępców, stosowanie meta-analizy oraz dokonywanie, choć nie tak częstych co prawda, ewaluacji – wzbogaca naszą wiedzę na temat warunków, jakie powinny być spełnione, aby ograniczenie powrotnej przestępczości stało się możliwe i aby działania kuratorów uczynić bardziej efektywnymi. Warto podać kilka przykładów interwencji korekcyjnych, których wyniki uprawniają do uznania ich za skutecznie ograniczające recydywę, choć niekiedy bywa to tylko dość krótkotrwałe.

C. Friendship, L. Blud, M. Ericson, r. Travers, An Evaluation of cognitive-behavioural treatment for prisoners.¹⁰⁵

W prowadzonym przez Home Office badaniu zastosowano kanadyjski program „Reasoning and Rehabilitation” oraz inny program: „Enhanced Thinking Skills” (ETS) używany w Anglii i Walii. Celem pierwszego programu było kształcenie samokontroli, umiejętności rozwiązywania osobistych problemów, kształcenie społecznych postaw u sprawców, natomiast drugiego – kształcenie umiejętności krytycznego myślenia (rozumowania, krytycyzmu), uczenie stylu poznawczego, wartości, które rządzą zachowaniem. W pierwszym z tych badań dysponowano dużą zbiorowością skazanych (grupa eksperymentalna liczyła 667, a kontrolna 1.801 osób) W analizie uwzględniono następujące zmienne: aktualne przestępstwo, długość kary, wiek zatrzymania w więzieniu, liczbę uprzednich skazań oraz ocenę prawdopodobieństwa recydywy. Po dwuletnim okresie katamnezy okazało się, że w grupie

¹⁰³ J. Mac Guire (eds): *What works: Reducing re-offending – Guidelines from research and practice*. cyt. wg S. Merrington, S. Stanley: *Effectiveness: who count what?* w: L. Gelsthorpe, (R. Morgan (eds): *Handbook of Probation*, Cullompton, 2007, s. 441}

¹⁰⁴ według Raportu przygotowanego przez badaczy z Uniwersytetu w Maryland dla Kongresu USA, cyt. wg. M. Szuki, *Efektywność oddziaływań w zorientowanym korekcyjnie modelu instytucji penitencjarnej. Doświadczenie amerykańskie*. w: *Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych*, Rok XI, 2007, z. 1, s. 313-326.

¹⁰⁵ Ericsson, R. Travers, *An evaluation of cognitive-behavioural treatment for prisoners*, Home Office Findings, No276, London 2002.

eksperymentalnej w porównaniu z kontrolną recydywa zmniejszyła się o 14%. Badanie to jest oceniane, jako jedno z lepszych opracowań w Europie mierzących prawdopodobieństwo recydywy i dostarczające mocnych dowodów na skuteczność programów dla przestępców przy zastosowaniu metod poznawczo-behawioralnych.

P. Raynor, M. Vanstone, Reasoning and rehabilitation in Britain. The Result of the Straight Thinking of Probation Programme (STOP), cyt. wg. C. Hedderman, Past, present and sentences: what do we know about their effectiveness.¹⁰⁶

P. Raynor i M. Vanstone, stosując wobec dwóch grup sprawców dość powszechnie stosowany w Europie, program poznawczo-behawioralny STOP, po roku stwierdzili w grupie eksperymentalnej wyraźne zmniejszenie przestępczości, niż w grupie kontrolnej. Jednak ponowne sprawdzenie po 2 latach karalności badanych, nie wykazało różnic między obiema grupami. Skuteczność programów była więc krótkotrwała. Sugeruje to postawienie pytania o długotrwałość skutków interwencji korekcyjnych podejmowanych przez kuratorów, w zależności od stosowania różnych programów. Ten wynik stanowił także argument dla niektórych badaczy do ograniczania długości karamy do 1 roku.

C. Nee, T. Ellis, Treating offending children: What works?¹⁰⁷

Autorzy przedstawiają wyniki badań dotyczących oddziaływania interwencji korekcyjnej podjętej wobec bardzo małych dzieci, z których ponad połowa miała od 7 do 12 lat, i którzy byli uznani, przez pracowników socjalnych za tzw. „uporczywych przestępców”. Z uwagi na bardzo młody wiek, nie zostali przekazani do sądu (zajmowały się nimi jedynie służby socjalne), ale ich dokonania kryminalne były pokaźne. Ponad połowa popełniała kradzieże zwykłe, szczególnie sklepowe (*shoplifting*), inni popełniali włamania, rozboje (w tym dwóch w wieku 11 i 12 lat

¹⁰⁶ P. Raynor, M. Vanstone, *Reasoning and Rehabilitation in Britain. The results of the Straight Thinking on Probation (STOP) programme*, cyt. według C. Hedderman, *Past, present and sentences: what do we know about their effectiveness* (w): L. Gelsthorpe, R. Morgan, (eds): op.cit., s. 468.

¹⁰⁷ C. Nee, T. Ellis, *Treating of offending children: What Works? Legal and Criminological Psychology*, 2005,10, s. 133-148.

dokonało rozboju przy użyciu broni), niektórzy dokonywali poważnych uszkodzeń ciała, kradzieży samochodów. Nieletni zostali poddani specjalnemu programowi, trwającemu 30 miesięcy (The Persistent Young Offender Project PYOP) w jednym z angielskich miast. Grupa badanych była niewielka, obejmowała bowiem 41 nieletnich, w tym była jedna dziewczynka (choć w sumie ten program obejmował 150 osób). Jednak, mimo małej liczby badanych, wyniki tego eksperymentu są zdecydowanie innowacyjne i bardzo interesujące, z uwagi po pierwsze, na zastosowaniu bardzo indywidualnego podejścia do tych dzieci, tzw. Podejścia: jeden na jeden (*one to one*), czego nie obserwuje się w innych programach, w których nie ma tyle personelu i obowiązuje większe sformalizowanie. W oddziaływaniu wychowawczo-terapeutycznym uwzględniano indywidualne potrzeby dzieci, ich wrażliwość i emocje. Po drugie z uwagi na bardzo szeroki i różnorodny zakres oddziaływań, które obejmowały: zajęcia edukacyjno-integracyjne, konstruktywne spędzanie czasu, zajęcia z grupą dotyczące antyspołecznych zachowań, jak: rozwiązywanie różnych problemów, kontrolowanie gniewu, uczenie interpersonalnych umiejętności, kontrolowanie zażywania narkotyków, oduczanie niewłaściwego zachowania seksualnego i kształtowanie zachowań pro-zdrowotnych. W końcu, po trzecie, w programie doceniano i stosowano współpracę z rodziną, rodzicami i ewentualnie z rodzeństwem, co skutkowało później po zakończeniu programu, istotną poprawą relacji rodzinnych. Wyniki wskazują, że u większości dzieci wystąpiła znaczna poprawa w różnych sferach, jak np. zmiana postaw anty-społecznych, poprawa relacji rodzinnych i szkolnych, poprawa problemów emocjonalnych nieletnich. Stwierdzono też istotne ograniczenie ryzyka i poprawę wskaźników kryminogennych potrzeb dzieci przyczyniających się do rozwoju przestępczego zachowania.

D. A. Andrews, C. Dowden, Risk Principle of case classification in correctional treatment. A Meta-analytic investigation.

Interesujące wyniki badań uczonych kanadyjskich dotyczących efektywności stosowania zasady ryzyka w interwencjach resocjalizacyjnych cytuje M. Sztuka.¹⁰⁸ W badaniach przeprowadzono meta-analizę 225 szczegółowych raportów empirycznych skazanych o różnym poziomie ryzyka recydywy, wobec których zastosowano różnego rodzaju i o odmiennej intensywności interwencje korekcyjne. Wyniki są następujące: Znaczące zróżnicowanie we wskaźniku recydywy, między skazanymi o wysokim i niskim poziomie ryzyka występuje jedynie wtedy, gdy wszyscy badani są poddani działaniom resocjalizacyjnym. Wówczas okazało się, że, zgodnie z tezą twórców modelu RNR, skuteczność tych oddziaływań jest większa u sprawców o wysokim ryzyku. Natomiast, gdy wobec skazanych zastosowano jedynie sankcje karne, bez oddziaływań resocjalizacyjnych wskaźnik powrotności do przestępstwa nie różnicował sprawców o wysokim i niskim poziomie ryzyka. Warto natomiast zwrócić uwagę, na inny ciekawy wynik w tych badaniach, mający znaczenie dla naszych badań. Oddziaływania korekcyjne na poszczególne czynniki ryzyka również wskazywały na większą ich efektywność u sprawców z wysokim poziomem ryzyka. Nie odnosiło się to jednak do przypadku czynnika uzależnienia od alkoholu i od narkotyków, u tych sprawców wskaźnik recydywy był zbliżony niezależnie od ich poziomu ryzyka. Twórcy modelu RNR zdecydowanie podkreślają, że interwencjami korekcyjnymi powinni być objęci przede wszystkim przestępcy o wysokim poziomie ryzyka, mimo, że trudniej akceptują udział w programach i kontakt z nimi nie jest łatwy. I właśnie na resocjalizację tych osób powinny być przeznaczane środki finansowe.¹⁰⁹ Problem polega na tym, że przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości w każdym kraju i decydujący o finansach, jeżeli już chcą

¹⁰⁸ D. A. Andrews, C. Dowden, *Risk principle of case classification in correction treatment. A Meta-analytic investigation*, International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology, 2006, 50, 1, s. 88-100, cyt. wg M. Sztuka, *Efektywność oddziaływań w zorientowanym korekcyjnie modelu instytucji penitencjarnej. Doświadczenia amerykańskie*. Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, Rok XI, 2007, z. 1.s. 318 i n.

¹⁰⁹ J. Bonta, D. A. Andrews, *Risk-need-responsivity model for offender assessment and rehabilitation*. Public Safety Canada. 2007-06.

przeznaczyć jakieś pieniądze, to są skłonni inwestować w przedsięwzięcia dotyczące tych, których jest więcej, i których łatwiej ich zdaniem resocjalizować.

* * *

Przegląd wielu badań dotyczących programów korekcyjnych skłania do refleksji. Wyniki badań są niejednolite, wiele z nich jest obarczonych poważnymi błędami metodologicznymi, często brak jest jasno sprecyzowanych zasad funkcjonowania programów, personel jest niedostatecznie wyszkolony, umotywowany i aktywny, a uczestnicy nie wiele wiedzą o celu interwencji. Badacze starają się więc ustalić, jakie warunki powinny spełniać programy, aby ich oddziaływanie było najbardziej efektywne. Uwagi te odnoszą się oczywiście do znanych mi programów zagranicznych, do których można mieć i ich uczeni mają sporo zastrzeżeń. Wszystkie te spostrzeżenia, a nawet o wiele więcej, odnoszą się oczywiście do naszych warunków. Przegląd wielu programów korekcyjnych pozwolił na wyodrębnienie¹¹⁰ tych elementów, które występowały w wielu z nich i które były uznane za wpływające na ograniczanie recydywy u przestępców. Są one następujące:

1. Oddziaływanie programów (*treatment*) powinno uwzględniać różne sposoby postępowania, uczyć rozwiązywania problemów oraz różnych przydatnych umiejętności, przy zastosowaniu technik opartych na metodach poznawczo-behawioralnych, (ale nie wyłącznie) oraz uwzględniających zasady teorii społecznego uczenia.
2. Programy, które biorą pod uwagę ryzyko, potrzeby kryminogenne i zaangażowanie mogą być przeprowadzone w każdym miejscu np. w zakładzie karnym, ale jak pokazują wyniki badań, działają lepiej w społeczności otwartej, niż w więzieniu.
3. Interwencje powinny być stosowane w spójny sposób, w ustalonym czasie

¹¹⁰ J. Vennard, D. Suug, C. Hedderman, *Changing offenders' attitudes and behaviour. What works*, Home Office Research Study, No 172, London 1997.

i nie można pozwolić na zmianę terminów, ani treści programu, czy sposobu jego stosowania. Toteż program powinien być dobrze przygotowany (koncepcja przemyślana, dobrze wyszkolony personel itp.).

Na podstawie badań przeglądowych przy zastosowaniu meta-analizy M. McGuire wyodrębnił następujące warunki, jakie powinny spełniać efektywny program:

1. Intensywność programu powinna być dostosowana do poziomu ryzyka przestępcy;
2. Aby ograniczyć przestępczość programy powinny być stosowane w obszarze problemów ryzyka lub czynników wsparcia;
3. W programach powinno się stosować metody najbardziej odpowiadające stylowi uczenia sprawcy;
4. Najbardziej skuteczne są różnorodne programy, ukierunkowane na uczenie umiejętności, w których stosowane są metody poznawczo-behawioralne;
5. Programy winny być przekazywane przez specjalistyczny personel, zgodnie z planem, przy zastosowaniu zaplanowanych metod oraz w odpowiedni sposób monitorowane i ewaluowane.

Bardziej szczegółowe kryteria skuteczności programów scharakteryzował P. Raynor¹¹¹ w sposób następujący:

1. Są nastawione na przestępców z kategorii wysokiego ryzyka, charakteryzujących się cechami podobnymi do tych, którzy trafiają do więzienia. Ci, dla których ryzyko jest małe, niewiele zyskują, a nawet udział w programie może im zaszkodzić (uzależniając np. od zewnętrznej pomocy).

¹¹¹ P. Raynor, cyt. wg Z. Ostrowska, *Treść dozoru kuratora sądowego (refleksje na podstawie zmian w kurateli angielskiej)*, w: W. Czaplński (red): *Prawo XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa, 2006, s. 613 i n.

2. Koncentrują się na potrzebach kryminogennych, tzn. na tych cechach czy warunkach sprawcy, które przyczyniały się do popełnienia przez niego przestępstw (np. na problemie jego postaw antyspołecznych, agresji, nadużywania alkoholu, używania narkotyków, pozostawania poza pracą).

3. Mają wyrazistą strukturę: jasne wymagania, logiczną, określoną przez cele uczenia kolejność postępowania.

4. Są wyraźnie kierowane - tak, by uczestnicy wiedzieli, czego się od nich oczekuje.

5. Stosują metody poznawczo-behawioralne, uczące nowego sposób myślenia i zachowania.

6. Są zlokalizowane w społeczności.

7. Mają spójny program realizowany zgodnie z założeniami i odpowiednią procedurą.

8. Prowadza je osoby zaangażowane i efektywne.

9. Personel ma odpowiednie przygotowanie.

10. Mają wystarczające środki do kontynuowania programu.

11. Są zweryfikowane

9. Polskie doświadczenia

W polskiej literaturze kryminologicznej problematyka oceny ryzyka recydywy rozwija się od kilku lat. Warto podkreślić, że przoduje w tej dziedzinie kryminologia krakowska, reprezentowany jest Uniwersytet Jagielloński – Prof. B. Stańdo-Kawecka w kilku publikacjach,¹¹² przybliżyła czytelnikom problematykę teoretyczną ruchu „What Works”, modelu Risk/Need/Responsivity (RNR), rozkwitu, upadku i powrotu resocjalizacji w nieco zmodyfikowanym kształcie oraz podłoża prawno-karnego tych zjawisk; dr M. Sztuka¹¹³ dba o przejrzystość metodologiczną modelu oceny ryzyka, Instytut Ekspertyz Sądowych – Prof. J.K. Gierowski¹¹⁴ wraz z kilkoma psychologami i we współpracy międzynarodowej opublikowali kilkanaście artykułów dotyczących tej problematyki, w których analizowano czynniki ryzyka przestępczości ustalając ich wzajemne powiązania i relacje strukturalno-funkcjonalne, podejmując próby tworzenia modeli teoretycznych przestępczości. Ustosunkowując się do literatury światowej K. Gierowski słusznie zauważa, że jak do tej pory nie wypracowano modelu zawierającego zarówno czynniki ryzyka, jak i osobowościowe „wyznaczniki przestępczości.” Pierwsza praca doktorska dr A. Haś z tej tematyki odbyła się w UJ.¹¹⁵ Autorka podjęła w niej próbę utworzenia teoretycznego modelu zachowań

¹¹² B. Stańdo-Kawecka, *Ruch „What Works” i „nowa resocjalizacja” – nowa perspektywa w polityce karnej? Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej*, Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Andrzejowi Markowi, Warszawa, 2010. Też, *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*, *Probacja*, 2010, nr. 1, s. 108-124. Także, *Zapobieganie przestępczości nieletnich w świetle evidence based policy*, w: P. Hofmański, St. Waltoś (red): *W kręgu prawa nieletnich*. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Marianny Korcyl-Wolskiej, Warszawa, 2009 oraz *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Warszawa, 2007, s. 69 i n.

¹¹³ M. Sztuka, *Prace nad adaptacją instrumentarium risk assessment do warunków polskich*, w: *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – Teraźniejszość – Przyszłość*, Materiały z I Kongresu Kuratorskiego, Ustka 15-17 czerwca 2009 roku, Kraków 2010. Tenże, M. Sztuka, *Efektywność oddziaływań w zorientowanym korekcyjnie modelu instytucji penitencjarnej. Doświadczenia amerykańskie*. *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, Rok XI 2007, z. 1.

¹¹⁴ K. Gierowski, A. Haś, *Konfiguracja czynników ryzyka, wybrane cechy osobowości i funkcjonowanie nieletnich w zakładzie poprawczym*, w: J. M. Stanik, (red): *Psychospołeczne uwarunkowania i mechanizmy kryminogenezy a zachowania paraprzestępcze i przestępcze*. Warszawa, 2007; tenże, *Czynniki ryzyka i opiniowanie przemocy u adlescentów. Farmakoterapia w psychiatrii i neurologii*, 2005, 2, 113-129.

¹¹⁵ dr A. Haś (A. Haś, *Struktura agresywności a wybrane osobowościowe korelaty zachowań przestępczych dorosłych kobiet*, rozprawa doktorska, promotor Prof. J.K. Gierowski, UJ, Kraków,

przestępczych dorosłych kobiet przy zastosowaniu m.in. kwestionariusza SAVRY (Structured Assessment Of Violence Risk in Youth). Druga praca doktorska, w której stosowano ocenę ryzyka recydywy (co ciekawe również w zbiorowości skazanych kobiet) przy pomocy znanego narzędzia LSI-R (Level of Service Inventory-Revised), obroniona przez J. M. Chojecką w czerwcu 2012 r.¹¹⁶ Poproszono autorkę o przesłanie krótkiego omówienia głównych założeń i wyników rozprawy.

Wprowadzenie w Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 r. systemów wykonania kary bezwzględnej pozbawienia wolności w zakładach karnych i ich krytyczna ocena, stało się impulsem do opracowania kryteriów kierowania skazanymi do systemu programowanego oddziaływania. Powstała w 2006 r. Grupa pracowników naukowych, zamierzała zająć się nie tylko tym zagadnieniem, ale również szerzej, skonstruowaniem narzędzia do oceny ryzyka recydywy. Szczegółowo pisze na ten temat M. Sztuka,¹¹⁷ podkreślając, że najważniejszą sprawą było rozstrzygnięcie sposobu konstrukcji narzędzia diagnostyczno-prognostycznego spośród trzech rysujących się możliwości. Dwie z nich dotyczyły konstrukcji narzędzia na polskim materiale badawczym, bądź z przeprowadzeniem całej procedury badawczej od początku (proces długotrwały), bądź przy przeprowadzeniu meta-analizy z wykorzystaniem jako materiału bazowego opublikowanych już badań empirycznych. Trzecia możliwość to wybranie powszechnie stosowanego, sprawdzonego w licznych badaniach ewaluacyjnych narzędzia zagranicznego. Po dogłębnej analizie i dyskusji odstąpiono od konstruowania narzędzia polskiego na podstawie rodzimych badań i materiałów, a argumenty przytoczone w artykule wydają się zasadne. Byłaby to długa i czasochłonna praca, niekoniecznie uwieczniona powodzeniem, z uwagi na fakt, że w naszych badaniach z reguły nie gromadzi się tak obszernych materiałów roboczych, (kwestionariusze, ankiety, wyniki

2008,

¹¹⁶ Dr J. Chojecka, *Kobieta w więzieniu i jej resocjalizacja – zamierzenia a rzeczywistość*, rozprawa doktorska, promotor Prof. Wiesław Ambrozik. Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Wydział Studiów Edukacyjnych, Poznań, Czerwiec, 2012
[www.http://repozytorium.amu.edu.pl/hdl.handle.net/10593/2774](http://repozytorium.amu.edu.pl/hdl.handle.net/10593/2774)

¹¹⁷ M. Sztuka, *Prace nad adaptacją instrumentarium risk assessment do warunków polskich*, w: *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce, Historia – Teraźniejszość – Przyszłość*. Materiały z I Kongresu kuratorskiego, Ustka, 15-17 czerwca 2009r, s.363-369.

testów, wszystkie dokładne obliczenia), do wielu materiałów nie byłoby dostępu, a ponadto nie przechowuje się tych danych przez lata, jak np. w Stanach Zjednoczonych. Z tego powodu grupa badawcza postanowiła przystosować do warunków polskich, istniejące już i sprawdzone w praktyce narzędzia. Dokonano wyboru 2 narzędzi: ¹¹⁸1. HCR-20 The Historical Clinical and Risk Scales Ch. D. Webstera, K. S. Douglasa, D. Eavesa i S. D. Harta, oraz 2. Skali LSI-R The Level of Service Inventory-Revised D.A. Andrews'a i J. Bonty'ego.

Po wyborze narzędzi, podjęto też inne prace, m.in. omówiono zasady udostępnienia tych narzędzi przez ich aktualnych właścicieli, przetłumaczono pytania skali LSI-R na język polski. Wielka szkoda, że nie doszły do skutku starania zainteresowanych osób, o uzyskanie grantu w KBN na realizację tego zamierzenia. Jeżeli miałyby się w naszym kraju podejmować pracę nad konstrukcją instrumentu do oceny ryzyka recydywy, czy przystosowaniem już opracowanych skal do warunków polskich, to myślę, że byłoby warto skorzystać z doświadczenia i kompetencji osób, które czyniły daleko zaawansowane starania, aby takie zadanie podjąć.

¹¹⁸ 1. HCR-20 The Historical, Clinical and Risk Scales opracowana przez: Christophera D. Webstera (Simon Fraser University – Kanada) i Kevina S. Douglasa (Simon Fraser University, Kanada), Derka Eavesa (British Columbia Forensic Psychiatric Services Commission), i Stephena D. Harta (Simon Fraser University Kanada 2. oraz Skala LSI-R The Level of Service Inventory-Revised., Dona A. Andrews'a i Jamesa L. Bonty'ego.

10. Podsumowanie

Celem niniejszego opracowania było uzyskanie szczegółowych informacji dotyczących konstruowania, stosowania i funkcjonowania narzędzi do oceny ryzyka powrotnej przestępczości oraz możliwości i wiarygodności monitorowania zmian w zachowaniu przestępców wobec których zastosowano nie tylko karę czy środek karny, ale i poddano ich korekcyjnym oddziaływaniom. Dlatego też w opracowaniu zawarte są szczegółowe informacje np. o konstrukcji narzędzi, ich modyfikowaniu (różne generacje), wielokrotnym ich weryfikowaniu, łączeniu różnych skal, sprawdzaniu ich rzetelności i trafności stawianych prognoz, analizowaniu różnego rodzaju powodów zakłócających te możliwości, na różnych etapach procesu ich konstrukcji. Opisane są różne narzędzia stosowane wobec dorosłych czy nieletnich, wobec sprawców agresywnych czy popełniających przestępstwa seksualne. Zaprezentowane są wyniki badań empirycznych analizujące różne aspekty stosowania i oceniania skuteczności narzędzi. Osobny rozdział poświęcony jest krytyce samej koncepcji modelu RNR, ocenie jego podstaw teoretycznych i przyjmowanych założeń, analizowanie uwzględnianych czynników ryzyka, popełnianych błędów metodologicznych w całym procesie tworzenia narzędzi. Omówiono też problemy związane ze szkoleniem osób dokonujących oceny ryzyka, z trudnościami na jakie natrafiają przy tej ocenie, brakiem akceptacji stosowania konkretnych, zbyt pogłębionych dla nich narzędzi oceny ryzyka, ich stosunkiem do stosowania tych metod i sprzeciwem wobec nich. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że te wszystkie problemy i trudności wystąpią również u nas i być na nie przygotowani. Warto również zasygnalizować bardzo istotny problem, nie jestem pewna, czy do końca uświadamiany sobie, jakie skutki przyniesie wykorzystywanie oceny ryzyka powrotnej przestępczości przez wymiar sprawiedliwości. Utworzenie narzędzia, prognozującego recydywę to zaledwie połowa drogi i chyba nawet „mniejsza” i łatwiejsza, zwłaszcza gdy moglibyśmy skorzystać z już opracowanych instrumentów. Bezsensowne byłoby wydawanie pieniędzy (niemałych, jak się orientuję, bo to dużo kosztuje) na konstruowanie narzędzi do oceny ryzyka recydywy, bez utworzenia całego przemyślanego, zaplanowanego, zorganizowanego systemu różnego rodzaju programów rehabilitacyjnych, z odpowiednim zapleczem

logistycznym, wykształconym i przygotowanym specjalistycznym personelem. Potrzebne są zarówno programy, które będą funkcjonować w zakładach karnych, jak i w probacji. Od początku transformacji w więziennictwie, jak i w probacji zaczęło pracować wiele nowych, młodych ludzi, wierzących, że nastąpią w tych instytucjach zmiany, chcących robić pożyteczne rzeczy; jest wiele przygotowanych i zaangażowanych osób. Ale to co się teraz robi w zakresie resocjalizacji czy opracowywania programów, nie wystarczy, to są dopiero początki. Chwała ludziom, którzy się tym zajmują, za ich zaangażowanie i aktywność, ale jeżeli nie będziemy mieli systemu „z prawdziwego zdarzenia”, to nigdy się nie dowiemy, czy stosowanie narzędzia pozwalającego ocenić nasilenie ryzyka recydywy i działanie programów nastawionych na zmniejszenie potrzeb kryminogennych przyczyni się do ograniczania przestępczości. Konieczne są badania ewaluacyjne stosowanych interwencji korekcyjnych, bez ustalenia, czy są one skuteczne, nie powinno się ich prowadzić. Badacze czy twórcy programów zdają sobie z tego sprawę i sami przyznają, że brak jest ich ewaluacji.¹¹⁹ Nie stać nas na to, żeby wydawać pieniądze na nieskuteczne czy niesprawdzone badania, i żeby „marnować” ludzką pracę na działania, które nie dają pozytywnego wyniku, gdy zamiast tego można ich wysiłek spożytkować bardziej racjonalnie. Wyniki w tym zakresie są niespójne. Wydaje się też, że nie jest dobrym pomysłem, angażowanie funkcjonariuszy więziennych np. wychowawców do organizowania i prowadzenia zajęć korekcyjnych w zakładach karnych. Okazuje się bowiem, że wielokrotnie w praktyce, wychowawcy mający zupełnie inne obowiązki nie są w stanie pełnić tych funkcji i zajęcia odbywają się nieregularnie, czy są skracane. Wiadomo też, że spośród 225 funkcjonariuszy przeszkolonych jako trenerzy w 2001 r. w Treningu Zastępowania Agresji (ART), ponad połowa przestała pracować, chociaż niektórzy z nich podejmują się prowadzenia terapii więźniów na umowę zlecenia, co państwo kosztuje znacznie taniej.¹²⁰ Nie wszyscy też zdają sobie sprawę z tego, że prowadzenie zajęć

¹¹⁹ H. Machel, *Aktualne tendencje resocjalizacji penitencjarnej w polskich zakładach karnych*, w: S. Lelental, G. B. Szczygieł (red): *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok, 2009.

¹²⁰ pisze o tym A. Majcherczyk, *Organizacja i wyniki wdrożenia Treningu Zastępowania Agresji (ART) do praktyki penitencjarnej polskiego więziennictwa*. Przegląd Więziennictwa Polskiego, nr 60, 2008, s. 245-268.

korekcyjnych poddane jest określonym procedurom i rygorom m.in. czasowym, które powinny być bezwzględnie przestrzegane i wszelkie wprowadzane samowolnie zmiany mogą skutkować niepowodzeniem całego programu

Problematyka oceny recydywy u przestępców to jedno z ważniejszych, jeżeli nie najważniejszych zadań wymiaru sprawiedliwości. Wiele osób wierzy, że pozwoli nam to ograniczać przestępczość i zapewniać bezpieczeństwo obywatelom. Czy rzeczywiście tak jest? Znaków zapytania, wątpliwości i wielu zasadniczych uwag krytycznych sformułowano wiele. Warto przypomnieć jeszcze raz, te najbardziej istotne, zastanawiając się nad nimi. Błędy metodologiczne, przyjmowanie założenia, że istnienie korelacji między określonym czynnikiem ryzyka, a przestępczością świadczy o relacji przyczyna, skutek. Brak uwzględniania w pomiarze ryzyka różnych czynników mogących mieć wpływ na zachowanie sprawcy, takich jak właściwości osobowościowe, temperamentu, czynniki społeczne itp. Istotna sprawa to trafność i rzetelność narzędzi do oceny ryzyka ponownej przestępczości. Panuje przekonanie, że aktualnie konstruuje się coraz lepsze, precyzyjniejsze narzędzia oceny ryzyka, jeżeli jednak przyjrzymy się temu dokładniej okazuje się, że trafność prognozy wynosi ok.60-70% i raczej się nie zmienia. Musimy więc godzić się na to, że wobec około 30% skazanych (a to nie jest mało) prognoza będzie nietrafna. Czy więc etyczne i zgodne z prawami człowieka będzie przekonywanie prokuratorów, sędziów, kuratorów i innych pracowników wymiaru sprawiedliwości, że dostarczamy im wspaniałe, precyzyjne, rzetelne i trafne narzędzie, które w rezultacie skutkować będzie ograniczeniem przestępczości? Na podstawie obszernej literatury przedmiotu przedstawiono rzetelnie wiele argumentów przemawiających za i przeciw konstruowaniu i wprowadzaniu do naszego systemu prawnego narzędzi oceny ryzyka ponownej przestępczości, co pozwoli władzom resortu na podjęcie odpowiedzialnej decyzji.